ROK VIII WARSZAWA, LIPIEC 1939 R. Nr 4

FARMACJA WSPÓŁCZESNA

CZASOPISMO

POŚWIĘCONE NAUKOWYM, ZAWODOWYM I SPOŁECZNYM ZAGADNIENIOM FARMACJI.
ŁĄCZNIE Z DODATKIEM NAUKOWYM p. n. „ACTA POLONIAE PHARMACEUTICA"
ORGAN STOWARZYSZENIA „NOWA FARMACJA"
KOMITET REDAKCYJNY STANOWI ZARZĄD STOWARZYSZENIA

REDAKTOR NACZELNY mgr ST. JUNOSZA PIASKOWSKI

Należność za prenum. prosimy wpłacać na kon. czek. P.K.O. 24.600 Właśc. konta Stow. „Nowa Farmacja" z zaznaczeniem „FARMACJA WSPÓŁCZESNA" Prenumerata roczna łącznie z dodatkiem naukowym „Acta Poloniae Pharmaceutica" 10 zł.; — dla członków N. F. 5 zł.; — numer pojedyńczy 2 zł. — z dodatkiem naukowym zł. 2.50.

Rękopisy winny być pisane czytelnie na jednej stronie arkusza z 5-cio cm. marginesem. Rękopisów redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów w części lub w całości bez porozumienia się z redakcją — wzbroniony.

PRZYJMUJEMY OGŁOSZENIA TYLKO FIRM POLSKICH

CENY OGŁOSZEŃ:

na okładce 1-nicy za 1/2 str. zł. 100.—
na okładce 2-ga i 3-cia strona 1/1 zł. 120.—
" 4-ta " " " 150.—
przed tekstem " " " 100.—
za " " " " 100.—
w tekście " " " 120.—

za 1/2 strony 20%, za 1/4 strony 40% droże
Ogłoszenia drobne 15 gr. od wyrazu
Z działu pośrednictwa (posady poszukiwane i zaofiarowane) Członkowie Stow. „Nowa Farmacja" korzystają bezpłatnie.

W POLSKIEJ

APTECE

POLSKI LEK

Mgr. St. JUNOSZA PIASKOWSKI

CZOSNEK I JEGO WŁASNOŚCI LECZNICZE

(Referat wygłoszony na miesięcznym zebraniu członków Stow. Nowa Farmacja) w dn. 4. V. 1939 r.

Brak w naszej literaturze pracy, która obszerniej omówiłaby dane, jakie posiadamy o surowcu pochodzącym ze świata roślinnego, a znanego już od kilku tysięcy lat, jakim jest czosnek, skłonił mnie do zebrania materiałów, dotyczących tej rośliny, ujęcia w pewne działy i oddania do użytku tych, którzy interesują się bliżej działaniem leków, jakie dała nam do dyspozycji natura.

Przynależność systematyczna i morfologia rośliny.

Allium sativum. — czosnek pospolity.
Nazwy staropolskie: czosnek siewny, ogrodowy, swojski, domowy.
Polska nazwa ludowa — białe ziele.

Allium sativum L. należy do rodziny Liliaceae (Liliowate), podrodziny Allioideae, której charakterystyczną cechą chemiczną jest wytwarzanie związków o charakterze glukozydów rozszczepiających się pod działaniem odpowiednich enzymów na cukry i na lotne ostre, zawierające siarkę, substancje.

Allium sativum jest to bylina — trwała roślina zielna o charakterystycznym pędzie podziemnym w postaci cebuli złożonej.

Wspólna pochwa jajowato - kulistej cebuli otacza liczne uciśniające się cebulki wyrastające z piętki (skrócona łodyga).

Przeciętny wymiar poprzeczny całej cebuli wynosi około 2—3 cm. Poszczególne płasko - wypukłe, nierównomiernie, kanciaste cebulki są wygięte ku środkowi i zaostrzone na szczycie. Każda z nich powleczona suchą, błoniastą, białawą, przezroczystą łuską, posiada małą piętkę, nieliczne grube mięsiste łuski spichrzowe i pączek.

Długość cebulki waha się od 1 do 3 cm.

Z piętki wyrastają zielone liście w liczbie 5 — 7 — 8, obejmujące swymi pochwami prosto wznoszący się głąbik mniejwięcej do połowy jego wysokości.

Blaszka liściowa jest szeroko - równowąska, zwężająca się ku szczytowi, płaska nieco rynienkowata o nerwie środkowym, wystającym spodem liścia. Brzeg blaszki liściowej jest szorstki, szerokości do 10 mm.

Obły prosty (nie skręcony) głąbik mierzący 30 — 80 cm wyjątkowo 90 cm jest zakończony na szczycie główkowatym nibybaldachem, otulonym zwykle 2-ma podsadkami okrągłymi. Okrywa jest 2—3 razy dłuższa od baldacha.

W kwiatostanie obok nielicznych kwiatów obficie występują cebulki długości do 1 cm.

Pojedyńcze kwiaty osadzone na 2—3 cm długiej szypułce są promieniste o wzorze P3+3A3+3G(3).

Okwiat (P) składa się z sześciu jednakowych ostrojajowatych bladoróżowych lub zielonych listków, mających 3 mm długości, umieszczonych w 2 okółkach (3+3).

Dwuokółkowe pręcikowie (A3+3) krótsze jest niż listki okwiatu. 3 pręciki wewnętrznego okółka posiadają nici u nasady roszerzone.

Skład i własności fizyko - chemiczne.

Skład chemiczny świeżych cebulek czosnku po usunięciu wspólnej pochwy cebuli złożonej według danych Dahlen'a przedstawia się następująco:

Wody 64, 65%,
Substancyj azotowych — 6,76%,
Tłuszczu — 0,06%,
Cukru — ślady,
Substancyj bezazotowych wyciągowych — 26,31%,
t.zw. włókna surowego — 0,77%,
Popiołu — 1,44%,
Kwasu fosforowego — 0,452%,
Siarki (Organicznie związanej) 0,166%,
Olejku — 0,25 — 0,9%.

Olejek lotny czosnku — zgodnie z opinią większości badaczy — jest głównym ciałem czynnym. Powstaje on w roślinie obok fruktozy z glukozydu alliny wskutek działania enzymu alliazy. Jest on koloru żółto - brunatnego, cięższy od wody o zapachu ostrym przenikliwym. Zarówno in vitro, jak in vivo jest nietrwały i wrażliwy na działanie wysokiej temperatury, ulegając rozkładowi. Jest cennym łatwoprzyswajalnym i nieszkodliwym preparatem organicznie związanej siarki.

Semmler, na którego powołuje się Zöring, Dragendorf, Trier i inni, stwierdza następujący skład olejku czosnkowego:

Dwusiarczek allilopropylowy — 6%,
$C_6H_{12}S_2$,
Dwusiarczek allilowy — 60%, .
$C_6H_{10}S_2$,-
temu składnikowi zawdzięcza czosnek swą woń.
Trójsiarczek allilowy — 20%,
$C_6H_{10}S_3$,

i jeszcze bogatszy związek prawdopodobnie cztero siarczek allilowy o wzorze $C_6H_{10}S_4$.

Dr. Parius i Dr. Dominici stwierdzili w czosnku obecność witamin B i C. Przy wyodrębnianiu ciał czynnych czosnku nie można posługiwać się działaniem wysokiej temperatury, gdyż powoduje ona rozpad i ulotnienie się substancji lotnych. Wyciągi z czosnku, pozbawionego olejku czosnkowego, nie posiadają działania leczniczego świeżego czosnku.

Najczęściej spotykaną obecnie postacią czosnku jako leku jest utrwalony sok świeżego czosnku — Succus Allii recentis, w którym ciała czynne świeżej rośliny są zachowane w jej kompleksie życiowym. Potwierdza to analiza porównawcza soku czosnku oraz nalewki spirytusowej. Ilość ciał czynnych w preparatach czosnku oznacza

się liczbą srebrową. Dla soku waha się ona w granicach 4—5, podczas gdy dla nalewki wynosi 0,5 — 0,6, stosunek ten w zależności od wielu warunków może ulec zmianie.

Ujemną stroną czosnku jest przykry zapach uniemożliwiający częstokroć jego przyjmowanie. Prof. M u s z y ń s k i zaleca dodawanie do nalewki czosnkowej Tinct. Angelicae lub Oleum Levistici w celu zamaskowania tego przykrego zapachu. W literaturze zagranicznej spotykamy wzmianki o stosowaniu Tinct. Menthae lub Validolu. Dodatek tego ostatniego, który w małych nawet dawkach działa uspokajająco, potęguje przy tym przy dłuższym użyciu obu środków swoiste własności czerwiogubne.

Ciekawe spostrzeżenia na temat wydzielania tego przykrego zapachu notuje Dr. W ł o d z i m i e r z H e r t z, z Warszawy oparte na stosowaniu około 100 flakonów soku. Stwierdza on, że przykry zapach z dróg oddechowych daje się tylko we znaki w pierwszym okresie kuracji, po pewnym czasie następuje zupełne wchłanianie i otoczenie jak również sam pacjent zapachu przykrego absolutnie nie doznaje.

Druga hipoteza przemawia za tym, że zapach czosnku wydziela się tylko od osób, które mają ostre przewlekłe nieżyty dróg oddechowych. Trzecia wreszcie, że zapach zależy od indywidualnych właściwości ustroju.

Czosnek na ogół spożywany bywa w postaci surowej, soku oraz nalewki.

Według Dr. L. Krzewińskiego czosnek spożywany w stanie surowym drażni błony śluzowe przewodu pokarmowego, przeto uważa za najodpowiedniejszą formę podawania tego leku w postaci soku, lub nalewki spirytusowej.

H i n t z e l m a n opracował metodą biologiczną oznaczania preparatów z grupy Allium. Karmił on myszy toksycznymi dawkami witaminy D. Myszy te zdychały po 2 tygodniach z objawami zatrucia, polegającymi na złożach Ca w arteriach i innych organach. Wywoływał więc zjawiska analogiczne ze zjwiskami sklerozy starczej u ludzi. Gdy myszy doświadczalne otrzymywały równocześnie preparaty z Allium, wówczas proces zwapnienia przebiegał powolniej i przedłużało się znacznie ich życie.

Na postawie tych zjawisk H i n t z e l m a n opracował metodę oznaczania preparatów handlowych.

Historyczne dane o czosnku, jako roślinie leczniczej.

a) Ojczyzna czosnku.

Ojczyzną czosnku jest Azja Centralna i Zachodnia skąd uprawa jego w odległej starożytności została wprowadzona do krajów śródziemnomorskich.

W starożytnym Egipcie czosnek stanowił najbardziej rozpowszechnioną i znaną roślinę uprawną.

Według historyka H e r o d o t a czosnek uprawiany był nad brzegami Nilu już trzy tysiące lat przed Nar. Chrystusa.

Zalecany przez D i o s k o r y d e s a pomimo swej woni (Grecy nazywali go „różą cuchnącą“) był ulubionym lekiem Hellenów i Ludów

Bliskiego Wschodu. Galen nazywa go „Terjakiem wieśniaków“, a Setenus Sammonicus opiewa wspaniałym heksametrem własności czosnku.

Na równi z cebulą stanowił czosnek podstawowy artykuł pokarmowy Egipcjan. Świadczą o tym malowidła i płaskorzeźby pomników Starożytnego Egiptu. Świadczą też o tym znajdowane w grobowcach egipskich pęki czosnku (Grobowiec Assasif pod Tebami, grobowce Dra - Abbu - Neggo z czasów XII dynastii) Unger opisuje mumję w ręku której znaleziono czosnek i cebulę.

Powszechnie znane jest opowiadanie Herodota o tym jak przy budowie piramidy Cheopsa wydano 1600 srebrnych talentów na cebulę, rzodkiew i czosnek dla wyżywienia robotników.

Spożywany w Egipcie w olbrzymich ilościach był wielce ceniony wśród poddanych faraonów, co niewątpliwie wpłynęło na znaczną rolę jaką odgrywał w obrzędach religijnych i obyczajowych, stając się rośliną czczoną. Według Plinjusza, Egipcjanie przysięgali na czosnek.

Również od niepamiętnych czasów czosnek był uprawiany przez ludy azjatyckie.

W prymitywnej coprawda uprawie oddawien był znany Mongołom.

W Babilonii spożywano go w niewiarygodnie dużych ilościach.

W wykazie roślin ogrodowych króla Herodach Baladana (700 r. p. N. Ch.) czołowe miejsce zajmuje czosnek.

Zużycie dzienne czosnku na królewskim dworze perskim (około 500 r. p. N. Chr.) wynosił 1 talent.

Używali go jako pokarm starożytni Hellenowie i Rzymianie.

Szkoła Arabska również szeroko stosuje czosnek przypisując mu własność wzmacniające, jako lek przeciwgośćcowy, jako lek odmładzający, jako odtrutkę i zewnętrznie na rany od ukąszeń jadowitych gadów.

Przyjęły go następnie ówczesne ludy barbarzyńskie Europy.

I w naszej literaturze botaniczno - lekarskiej spotykamy wiele opisów stosowania czosnku — leku o szerokim zakresie działania.

W słynnym zielniku Szymona Syreniusza (1613 r. str. 1226 — 1229) znajdujemy przeszło sto wskazań leczniczych, wziętych z dzieł Teofrasta, Dioskorydesa, Aetiusa lub opartych na własnych doświadczeniach autora. Kilka z nich cytuję poniżej, aby wykazać, jak medycyna współczesna naukowo je uzasadniła i stwierdzić, że pomimo trzech wieków i pozornie naiwnej formy nic nie straciły one na swej wartości w określeniu działania leczniczego czosnku:

> „Czosnek żywot odmiękcza y purguie, zwłaszcza świeżego pożywają... mocz zawściągniony wywodzi y pędzi... wątrobne żyły zamulone otwiera... wyciera y gładzi piszczałkę, przez którą tchnienie niewamy... kaszel zastarzały uspokaja... dychawicznym bywa ratunkiem... ciało rumiane y twarzy rumieńcu, dodawa... czerw wszelaki w żywocie morzy...

Medycyna ludowa różnych krajów stosuje czosnek przy nieżytach oskrzeli płuc, suchotach, dusznościach, uciskach i kłuciach serca, biegunkach, zaburzeniach żołądkowych, kolkach, niestrawnościach fermentacyjnych, jako środek zapobiegawczy przeciwko biegunkom w czasie

braku dobrej wody przy glistnicy. W nowszych czasach szeroko stosowany we Francji przeciwko cierpieniom płuc, szczególnie z obfitymi plwocinami jak również przy nadciśnieniu. Poza tym przy nieżytach gastrycznych, biegunkach i przeciwko glistnicom.

Wyjątkowe rezultaty osiągnięto przez użycie czosnku w czasie epidemii dżumy w Austrii i Francji w roku 1726 i 1727. Używano wówczas czosnek w stanie surowym, gotowanym razem z innymi potrawami.

W dobie obecnej na Wschodzie i na Południu nic nie utracił ze swego dawnego znaczenia, bardziej tam rozpowszechniony w użyciu niż w Europie Środkowej i Północnej.

Niemniej jednak powszechnie jest u nas hodowany jako znana częstokroć ulubiona przyprawa. Jako pożywka również jest ważny, gdyż daje 137 kalorii, na co składają się białka, tłuszcze, węglowodany i woda.

Ostatnimi laty skutkiem szerszego zastosowania jakie znalazł w lecznictwie hodowany bywa w większych ilościach.

Działanie lecznicze czosnku.

Czosnek okazuje wyraźny wpływ na krwioobieg, działa rozszerzająco na naczynia krwionośne, obniża nadmierne ciśnienie krwi, przyśpiesza czynność serca, obniżając nieco siłę jego skurczów.

Posiada własności bakteriobójcze. Pożywki z bakteriami duru i czerwonki, enterokoki i colicum pod wpływem ciał czynnych czosnku przestają się rozwijać.

Posiada wybitne własności czerwiogubne.

Działa kojąco na błony śluzowe przewodu pokarmowego i organów oddechowych. Reguluje i pobudza czynność wydzielniczą błon śluzowych.

Wykazuje swoiste dodatnie działanie przy niestrawności, zapobiega nadmiernej kwasocie soku żołądkowego, sprzyja procesom trawiennym i zapobiega nadmiernym procesom gnilnym i fermentacyjnym. Uspokaja kolki. Wstrzymuje ostre biegunki. Pobudza ruch robaczkowy jelit. Działa słabo moczopędnie.

Dezynfekuje przewód pokarmowy i organy oddechowe. Pobudza wydzielenie flegmy i ułatwia wykrztuszenie.

Sok czosnkowy nawet w dużych dawkach bywa dobrze znoszonym przez najbardziej wrażliwe osoby.

Prace lekarskie o czosnku.

Z lekarzy polskich szczegółową pracę opartą na badaniach szpitalnych wykonał Dr. Zygmunt Jaffe ze Szpitala Dz. Jezus w Warszawie na temat „Leczenie czosnkiem w chorobach układu krwionośnego i dróg oddechowych". Badał on sok czosnku Apteki Mazowieckiej. Obserwacje jego dotyczyły 103 pacjentów. Ze względu, że jest to jedna z obszerniejszych polskich prac poświęcę jej przeto więcej miejsca. Autor wyżej wspomnianej pracy pisze:

„1. Stosowany przeze mnie preparat soku czosnkowego (succus allii sativi) jest dobrze znoszony przez chorych i zupełnie nieszkodliwy.

2. Stosując sok czosnku u chorych z miażdżycą tętnic, miałem możność stwierdzić w bardzo wielu przypadkach dodatni wpływ na ob-

jawy podmiotowe, towarzyszące temu cierpieniu bóle i zawroty głowy, mroczki przed oczami, kaszel, zaparcie, brak łaknienia i bezsenność. Objawy te łagodniały niekiedy już w krótkim czasie po rozpoczęciu kuracji; poprawa utrzymywała się przeważnie przez cały czas obserwacji, usuwając u niektórych chorych przykry stan depresji, spowodowany temi dolegliwościami, i powodując poczucie energii i zdolność do pracy.

3. Co się tyczy wpływu soku czosnku na obniżenie ciśnienia tętniczego, obserwacje moje nie dały mi obrazu jednolitego, upoważniającego do wyciągnięcia konkretnych wniosków. Są jednak niewątpliwie przypadki nadciśnienia, reagujące na czosnek wyraźnem, czasem dość znacznem obniżeniem parcia tętniczego. Sprawa ta nadaje się do dalszych, ściślejszych obserwacyj. Jedynym przeciwskazaniem do stosowania czosnku jest, zdaje się, nadciśnienie, występujące w związku ze schorzeniami nerek.

4. Wyraźnie dodatni wpływ ma sok czosnkowy przy schorzeniach dróg oddechowych. Czosnek w tych przypadkach skutecznie łagodzi kaszel, zmniejsza i ułatwia wykrztuszanie, umożliwiając chorym spokojny sen. Nadaje się zwłaszcza w przewlekłych nieżytach oskrzeli i górnych dróg oddechowych (u palaczy) oraz w okresie rekonwalescencji po ostrych sprawach zapalnych w narządach oddechowych.

Czosnek oczywiście nie może być uważany za lek swoisty i główny, przynajmniej w schorzeniach układów krwionośnego i oddechowego. Ale tonizujące i kojące jego własności występują częstokroć tak wyraźnie, tak dużą ulgę przynoszą cierpiącym, że lek ten jest wart tego, ażeby się znaleźć w lekospisie każdego lekarza - praktyka.

Sok czosnkowy podawałem przeciętnie w dawkach: 3 razy dziennie po 15 kropel przed jedzeniem na mleku; w wyjątkowych wypadkach dawkę tę zwiększałem do 20—25 kropel. Jeżeli zależało mi szczególnie na poprawieniu łaknienia, dawkę tę podawałem 20—30 minut przed posiłkiem. Kuracja trwała przeciętnie 6—8 tygodni, ponawiana była w razie potrzeby po przerwie. Ale nawet podawany przez dłuższy czas bez przerwy, sok czosnkowy znoszony był przez chorych dobrze i przyjmowany był naogół bez wstrętu. Tylko w 3-ch przypadkach pacjenci zaprzestali przyjmowania czosnku na skutek przykrego smaku. Zapach czosnku w wydychanem powietrzu po dłuższym przyjmowaniu jest prawdopodobnie zależny od indywidualnych właściwości ustroju, albowiem natężenie jego w moich spostrzeżeniach było rozmaite, czasem nie było go wcale. Naogół tylko nieliczni chorzy uskarżali się, inni pomijali tę drobną przykrość ze wzgędu na korzystne działanie leku. Żadnego ubocznego działania soku czosnkowego w postaci niestrawności, pokrzywek, białkomoczu itp. nie stwierdziłem ani razu."

Dr. K ü h n e, który stosował czosnek przy arteriosklerozie, uważa go za doskonały lek we wszelkich wypadkach arterjosklerozy. Szczególnie przy sklerozie naczyń wieńcowych, następnie przy dusznicy bolesnej (Angina pectoria), dychawicy sercowej (Astma cardiale). Przy podawaniu czosnku znikają ucisk w piersiach, nabrzmienie żył, zamroczenie, uczucie gorąca i pieczenie, szum w uszach, ogólny stan samopoczucia ulega wyraźnej poprawie. Dr. K ü h n e zaleca specjalnie czosnek we wczesnych stadiach sklerozy mózgowej.

Dr. L o e p e r i Dr. D e b r a y wykazali, iż czosnek działa

rozszerzająco na naczynia krwionośne i powoduje obniżenie ciśnienia krwi o 30 mm. Hg. To samo zaobserwowali Dr. Goldberg i Dr. Schlossinger (spadek ze 183 na 155 mm. Hg.).

Według prof. Dalche sok czosnkowy daje doskonałe wyniki przy grypie, gruźlicy, zgorzeli płuc oraz miażdżycy tętnic (sklerozie).

Według spostrzeżeń Prof. Muszyńskiego popartych opinią lekarzy wileńskich, żydzi bardziej są wrażliwi na działanie czosnku obniżające ciśnienie krwi aniżeli aryjczycy.

Dr. Kaulbersch stwierdza, że czosnek lekko przyśpiesza czynność serca przy zmniejszeniu siły jego skurczów oraz rozszerza naczynia krwionośne i obniża ciśnienie krwi.

Bardzo szczegółowe i obszerne badania kliniczne nad działaniem czosnku przy cierpieniach przewodu pokarmowego prowadził prof. Dr. Roos, który odróżnia trzy rodzaje działania czosnku w zależności od objawów:

I. Swoiste działanie uspokajające jelita i wstrzymujące biegunkę występuje przy najróżnorodniejszych cierpieniach jelit. Działanie kojące czosnku na jelita w/g Prof. Roosa jest swoiste, — można je porównać z działaniem kojącym na jelita leków odurzających, przyczym czosnek własności odurzających nawet w dużych dawkach nie posiada. Uspokajający wpływ na biegunki nawet na trwające czas dłuższy, występuje zazwyczaj bardzo szybko przy jednoczesnym kojeniu bólów, kłucia i innych cierpień. Zatwardzenie jakie następuje po środkach odurzających i ściągających przy czosnku nie obserwowano. Nawet przy wielotygodniowym podawaniu czosnku — stolec był co dzień regularny.

II. Działanie oczyszczające florę jelitową od bakterii patologicznych lub nienormalnych. Przy stosowaniu czosnku szybko znikają z kału Bac. Anteridis Gaertner, prątki odmieńca (Bac. Proteus), saprofity.

III. Działanie przeciwdyspeptyczne.

Czosnek był stosowany przy:

1) ostrych, podostrych i przewlekłych nieżytach jelit i biegunkach, przy czym występowało swoiste działanie kojące jelita, uśmierzające bóle i kolki, wstrzymujące biegunki i leczące nieżyty jelit.

2) przewlekłych nieżytach jelit i niestrawnościach z obecnością flory chorobotwórczej.

Poprzednie dzieje chorób i ich przebieg wskazywały na to, że nienormalne flory istniały prawdopodobnie czas dłuższy. Uderzające było szybkie doprowadzenie flory do stanu normalnego. W obserwacjach porównawczych znacznie gorsze wyniki otrzymano z laktobacyliną i innymi preparatami prątków, wytwarzającymi kwas mlekowy.

W poszczególnych wypadkach, gdy obserwacja była prowadzona dostatecznie długo, można było stwierdzić wyraźną poprawę ogólnego stanu, wyglądu i samopoczucia, które przypisujemy usunięciu „samozatrucia jelitowego".

3) Niestrawności.

Wkrótce po podawaniu czosnku ustępuje ucisk, bóle, niepokój, wzdęcia, nieprawidłowa fermentacja i procesy gnilne.

W większości wypadków, poza ostrymi gorączkowymi naogół stanami zachowano bez zmian poprzednią dietę i sposób życia, celem

niewprowadzenia nowszych momentów leczenia i nie stosowano innych leków poza czosnkiem.

Działanie czosnku na niestrawność jelit jest jedyne w swoim rodzaju. Śluzówka i gruczoły ulegają swoistemu przestrojeniu i wyleczeniu, dzięki czemu mogą one eliminować nienormalne zarodki.

Przy nerwowych biegunkach czosnek okazał się również skutecznym lekiem.

Przez analogię do leków oznaczanych nazwą „Stomachicum" można byłoby nazwać czosnek „enteroticum" sui generis.

Dr. D e b r a y, Dr. V l a i c o v i t s c h, Dr. P e u l l a r d, Dr. F e l i x wykazali, że czosnek działa zabójczo na patologiczną florę jelitową. Pożywki duru, czerwonki, B. colicum, enterokoki pod wpływem ciał czynnych czosnku przestały się rozwijać.

Według tychże autorów, czosnek działa rozszerzająco na naczynia krwionośne, i wyraźnie obniża nadmierne ciśnienie krwi. Działanie występuje już w godzinę po zażyciu i trwa dość długo.

Dr. V l a i c o v i t s c h stwierdził, że rozkład olejku czosnkowego w organizmie odbywa się powolniej w chorobach płucnych i wątrobowych.

W chorobach kiszek, biegunkach, na wielką skalę stosował czosnek Dr. M a r c o v i c i.

Dr. B o n n e f e y zaleca czosnek przy zakaźnych cierpieniach jelit.

Na podstawie swoich doświadczeń Dr. L e h m a n ujmuje działanie czosnku w sposób następujący: „Czosnek hamuje rozwój prątków odmieńca (B. Froteus) hamuje gnicie, zabija Paramatium candatum, okazuje wyraźny wpływ na błony śluzowe przewodu pokarmowego".

Czosnek stosowano z powodzeniem w ostrych, a szczególnie przewlekłych cierpieniach oskrzeli i płuc, ponieważ sok czosnkowy wpływa również dodatnio na czynność błon śluzowych oskrzeli płuc i działa dezynfekująco na organy oddechowe. Stąd wypływa stosowanie czosnku przy cierpieniach zakaźnych dróg oddechowych.

Prof. R o o s podaje, że w lżejszych stanach gruźlicy płuc z zaatakowaniem jelit częstokroć stwierdzono dodatni wpływ czosnku na te cierpienia.

B o u l e g n e stosował czosnek z doskonałym wynikiem w wielu wypadkach nieżytów oskrzeli.

Szczególnie cenną cechą czosnku przy cierpieniach płucnych oprócz bezpośredniego działania na organy oddechowe, jest wpływ dodatni na przewód pokarmowy, zwiększenie apetytu i poprawa samopoczucia.

Dr. L. K r z e w i ń s k i zaobserwował dodatni wpływ czosnku jeśli chodzi o zapobiegnięcie komplikacjom górnych dróg oddechowych w wypadku zatrucia gazami bojowymi, szczególnie duszącymi.

Dr. L e c l e r c stosował czosnek z wynikiem dodatnim przy gruźlicy płuc. Dr. L o e p e r, Dr. F o r e s t i e s, Dr. H u r r i e s w zgorzeli płuc i krztuścu.

Prof. Dr. H. S c h u l z stwierdza, że sok czosnkowy działa doskonale w nieżytach oskrzeli i dusznicy.

Zawdzięczając własnościom bakteriobójczym czosnek bywa zalecany w cierpieniach epidemicznych np. przy grypie.

Działanie czerwiogubne czosnku jest ogólnie znane. Specjalne obserwacje prowadził prof. R o o s, który podaje, że czosnek energicznie zwalcza Oxyrium vermiculorum.

Szczegółowe badania nad działaniem soku czosnku na niektóre bakterie z polskich lekarzy przeprowadzali Doc. Dr. P r z e s m y c k i i Dr. S. S i e r a k o w s k i.

Docent F. P r z e s m y c k i badając sok czosnku Apteki Mazowieckiej na własności bakteriobójcze stwierdza, że zabija on prątki tyfusu brzesznego i prątki okrężnicy po ½ godzinnym działaniu.

Według doświadczeń dokonanych przez Dra S. S i e r a k o w s k i e g o sok czosnku wyżej wspomnianej firmy posiada własności hamujące wzrost niektórych gatunków bakteryj, jak enterokoków, pneumokoków, laseczników gruźlicy i innych.

Hamujące własności soku czosnku na bakterie tyfusu i okrężnicy Doc. P r z e s my c k i przedstawia następująco:

	I	II	III	IV	V
	Agar	Agar 1% czosn.	Agar 10% czosnku	Agar 20% czosnku	Agar 50% czosnku
Bakt. tyfusu	wzrost	wzrost	niema wzrostu	niema wzrostu	niema wzrostu
Bakt. okrężnicy	wzrost	wzrost	niema wzrostu	niema wzrostu	niema wzrostu

Badania porównawcze nad działaniem czosnku i siarki.

Działanie lecznicze czosnku, zdaje się, należy przypisać jego połączeniom siarkowym.

Występujący w czosnku dwusiarczek allilu, nie zawierający tlenu, podobnie jak wszystkie najbardziej czynne związki siarki, działa za pomocą tworzenia H_2S i wydalenia tego gazu z ustroju, zwłaszcza przez płuca.

Czosnek i siarka posiadają jednakowe własności czerwiogubne, przeciwgnilne i przeciwkataralne.

Wpływ obydwóch tych leków na ciśnienie tętnicze, na serce i na oddychanie polega prawdopodobnie na swoistym ich oddziaływaniu na rdzeń przedłużony za pośrednictwem nerwu błędnego. Kwestia ta wymaga jeszcze szczegółowego uzasadnienia.

Objawy zatrucia czosnkiem bądź siarką, jak również uszkodzenia organizmu, wykryte przy sekcji, wykazują zadziwiające podobieństwo.

Wpływ siarki na rozszerzenie naczyń krwionośnych został doświadczalnie stwierdzony. Należy zbadać pod tym względem czosnek.

Celem ostatecznego ustalenia identyczności fizjologicznego działania omawianych leków, pozostaje do wyświetlenia kwestia działania H_2S na hemoglobinę oraz szczególnego znaczenia tlenu i siarki we krwi i w procesach oddychania tkankowego.

Badanie porównawcze za pomocą próby wydalania H_2S z oddechem pozwoli prawdopodobnie ustalić stopień przepuszczalności płuc.

Badając działanie lecznicze czosnku, Prof. V i n c e n t zdumiony został ciekawym podobieństwem jego do działania fizjologicznego siarki.

Nic przeto dziwnego,że nasunęło się przypuszczenie, iż czosnek swe własności lecznicze zawdzięcza siarce.

Celem pracy jego było porównanie działania czosnku i siarki oraz wyjaśnienie fizjologicznego ich działania.

1. Działanie lecznicze.

1. *Działanie czerwiopędne.*

Czosnek był zalecany przez Dioskoridesa i Plinjusza w starożytności oraz przez Barbier'a w 1836 r. przeciw robakom pasorzytującym w jelitach.

Własności czerwiogubne czosnku, wyzyskane w medycynie ludowej, przypomniał L e c l e r c.

Czosnek był stosowany z powodzeniem przy oxyurozie przez P è l l i s s i e r'a, P e r r i n'a i B o n n e f o y.

Podobnie i własności przeciwpasorzytnicze siarki były znane A r i s t o t e l e s o w i i G l e n o w i, a znajomość działania jej na glisty została dosyć niedawno wskrzeszona pod postacią lewatyw z wód siarkowych (Enghica, Challes).

2. *Działanie antyseptyczne.*

Działanie bakteriobójcze siarkowodoru, wypróbowane na paciorkowcach, gronkowcach, prątkach Kocha, błonicy i bakteryj okrężnicy, jest obecnie dobrze znane i uznane przez autorów, którzy się zajmowali tym zagadnieniem.

Wykazuje to cały szereg naukowych prac dawniejszych, a ostatnio P o i g n a u t w swej tezie doktorskiej. Wspomniany autor w dalszym ciągu swych poszukiwań ściśle określił na podstawie doświadczeń, działanie bakteriobójcze na prątki błonicy H_2S i wód siarczanych z Challes.

Z drugiej strony badania nad czosnkiem zostały przeprowadzone przez V l a i c o v i t s c h ' a,ucznia prof. P e r r i n a w Nancy.

Wykazały one ustaloną siłę bakteriobójczą czosnku na posiewach prątków okrężnicy (bac. coli), prątków tyfusu (b. thypi), paratyfusu (parathypi) i pr. ropy błękitnej (b. pyocyaneus).

Jak kolwiek, o ile wiadomo, nie były przeprowadzone ściste badania nad prątkiem K o c h ' a, prawdopodobnie działaniem przeciwgrzybnowym należy tłumaczyć dobroczynny wpływ opatrunków czosnkowych w wypadkach owrzodzeń gruźliczych (o ile przyjmiemy przynależność prątków Kocha do grzybów).

Tak samo należałoby tłumaczyć spostrzeżenia kliniczne niektórych autorów nad zmniejszeniem ilości flory występującej w plwocinie gruźlików, poddanych leczeniu czosnkiem.

Ostatnio jeszcze Chatinière przypomniał o używanej przezeń z powodzeniem od lat 20 surowicy Cuguilliere'a, w której związki siarkowe czosnku stanowią składnik najważniejszy.

Surowica ta zastrzykiwana śródmięśniowo raz na tydzień w ilości 5 cm^3 przy zmianach gruźliczych organizmu wywołuje reakcję niezawodną swoistą, wyłączną.

Chatinière utrzymuje, że zupełnie wyleczył w ten sposób więcej niż 50 wypadków gruźliczego zapalenia gruczołów (przed otwarciem ogniska i powtórną infekcją), dziesiątek wypadków ropnego zapalenia stawów (dłoń, stopa, kolano) w większości powrotnego, kilkakrotnie operowanego u chorych o stopniowo wzmagającym się schorzeniu, których uzdrowienie utrzymało się i zostało potwierdzone od kilku lat.

Tenże autor osiągnął również pomyślne wyniki, stosując surowicę allilową przy gruźlicy płuc; oczekuje on jeszcze lepszych rezultatów, zamierzając wyzyskać połączone działania czosnku i tlenu (przy zastrzykach podskórnych aparatem Bayeux).

W tym samym sensie Bonnefoy (Genewa) łączy czosnek z jodoterapią przy leczeniu gruźlicy płuc, stosując dawki coraz większe (metoda d-ra Bondrean). Twierdzi on, że w ten sposób uniknął ujemnej strony leczenia samym jodem (biegunki, kolki, nudności) i że ma satysfakcję oświadczenia, że doprowadził wielu gruźlików do takiego stanu, kiedy można było śmiało powiedzieć o całkowitym ich wyleczeniu.

Przypomnijmy wreszcie, że własności antyseptyczne czosnku były wyzyskane przeciw dżumie przez Paracelsa i Ambrożego Parè, i że w czasach nowszych, pod postacią octu 4-ch złodziejów (vinaigre des quatre voleurs) czosnek był używany podczas epidemii w Marsylli w 1736 r.

Czosnek był gorąco zalecany przeciw cholerze przez Michel'a w Provancji w 1837 r. i przez Lange'a i Granich'a w Bejrucie.

Minchim w 1918 r. stosował go profilaktycznie i w terapii różnych chorób zakaźnych, zwłaszcza tyfusu, tyfusu brzusznego, błonicy, przy czym otrzymywał wyniki pomyślne.

Leclerc radzi używać czosnek jako środek zapobiegawczy przeciw grypie, polecając: „Jeść czosnek i skrapiać się octem 4-ch złodziejów".

Autorowie homeopaci również stosowali, jak twierdzą, z powodzeniem preparat siarki (sulfhydrol) przy błonicy, kokluszu tyfusie brzusznym, cholerze, grypie i chorobach wysypkowych (odra, płonica, ospa, róża).

(dok. nast.)

KONTROLA NAD WITAMINAMI W SZWAJCARII.

Mało jest chyba gałęzi wiedzy, które rozwinęłyby się tak szybko jak nauka o witaminach. Jeszcze 10 lat temu panowało dość mgliste pojęcie o tych związkach, nie znano ich budowy, przypisując im jedynie pewne własności w dietetyce człowieka.

Dziś, gdy większość niezbędnych dla człowieka witamin, jest już dokładnie poznana, a nawet otrzymywana syntetycznie, wiemy, że odgrywają one ważną rolę nie tylko w odżywianiu, ale i w leczeniu różnych schorzeń. Nowa gałąź lecznictwa, witaminoterapia, poznała już dokładnie zaburzenia organizmu powstałe na tle niedoboru witamin (hypowitaminoza) lub ich braku (awitaminoza). Stwierdzono, że zaburzenia te występują bądź na skutek niedoboru witamin w pokarmie, bądź też w postaci schorzeń wtórnych wywołanych zwiększonym zapotrzebowaniem tych związków ze strony organizmu w niektórych okresach życia lub w czasie chorób, oraz w wyniku utrudnionej resorbcji witamin przez organizm.

Wspaniały rozkwit o witaminach wzbudził zrozumiałe zaciekawienie wśród całej ludności. Coraz to nowe odkrycia dokonywane przez uczonych całego świata, nagromadzone najwyższymi odznaczeniami naukowymi, szybko przenikają z pracowni naukowych do wytwórni i fabryk, zyskując olbrzymie zastosowanie w życiu codziennym człowieka. Jak każda nowa gałąź wiedzy, nauka o witaminach ma swych przeciwników, którzy nie rozumiejąc roli witamin w życiu człowieka, — ignorują i nie doceniają ich znaczenia. Inni znów przeciwnie, przejaskrawiają rolę witamin, co również wynika z nienależytego ich poznania.

W szybkim tempie, niemal z dnia na dzień, powstaje cały szereg preparatów leczniczych i dietetyczno - odżywczych, których wartość i działanie ma opierać się na zawartości witamin, a które dzięki dobrej reklamie znajdują wielu chętnych nabywców. Dobrze, gdy preparaty takie zawierają omawiane w reklamie witaminy, gorzej gdy ich nie zawierają; wtedy konsument nie tylko narażony jest na straty materialne, ale jednocześnie traci wiarę i zaufanie do witaminoterapii.

Dlatego też niektóre państwa wprowadzają na swym terenie obowiązkową kontrolę nad preparatami zawierającymi witaminy. Rozporządzenie szwajcarskie o kontroli nad artykułami żywności z roku 1936 w art. 20 wyraźnie mówi, że wszelkie artykuły znajdujące się w handlu i zawierające witaminy, lub posiadające w swej nazwie witaminy lub ich skrót, — wymagają przed wprowadzeniem na rynek specjalnego badania i zezwolenia władz administracyjnych. W maju roku bież. ukazał się orientacyjny okólnik Szwajcarskiego Urzędu Zdrowia o wymaganiach stawianych przy kontroli nad witaminami.

Kontroli państwowej podlegają zarówno artykuły spożywcze, jak i wszelkie środki lecznicze, nie wyłączając tych, które są tylko w sprzedaży recepturowej, bez reklamy publicznej. Kontrolą tą objęte są również kosmetyki zawierające witaminy, i środki odżywcze. Specjalne pozwolenie musi być uzyskane nie tylko na dany preparat, ale i na związane z jego sprzedażą wszelkie opakowania, druki, ogłoszenia itp., których tekst musi być zatwierdzony. Produkty żywnościowe naturalne, zawierające witaminy, jak mleko, owoce, jarzyny itp. mogą być bez specjalnych zezwoleń zachwalane jako bogate źródło witamin.

Wszystkie preparaty witaminowe podlegające kontroli muszą być zbadane w specjalnych pracowniach. Do tego celu powołane są: 1) Zakład fizjologiczno-chemiczny uniwersytetu w Bazylei, który pracuje na terenie niemieckiej Szwajcarii, oraz 2) Instytut Fizjologii uniwersytetu w Lozannie, pracujący na terenie Szwajcarii fracuskiej i włoskiej. Wszelkie badania i orzeczenia pracowni zagranicznych lub prywatnych nie są uznawane przez władze administracyjne, i jedynie opinie wyżej wymienionych Zakładów stanowią podstawę do otrzymania zezwolenia na sprzedaż i propagandę preparatów witaminowych. Zakłady te obowiązane są stale posiadać odpowiednio wykwalifikowany personel i utrzymywać w gotowości hodowle zwierząt doświadczalnych, potrzebnych do tego rodzaju badań. Powoduje to duże wydatki, związane z badaniem, a co za tym idzie i duże opłaty, jakie muszą być wnoszone za badanie.

Badanie na zawartość witamin, zgodnie z obecnym stanem nauki, może być dwojakie:

1) biologiczne (na zwierzętach)
2) chemiczne lub fizyczne.

Badanie biologiczne trwa od jednego do kilku miesięcy, chemiczne znacznie krócej, jednak nie dla wszystkich witamin są opracowane odpowiednie chemiczne metody badawcze. Wybór metody jaka ma być użytą do badania preparatu na zawartość witamin, zależy całkowicie od uznania Zakłdu wykonywującego analizę.

Z punktu widzenia kontroli odróżnia się badanie: 1) jednorazowe (pierwotne), które na ogół wystarcza do otrzymania zezwolenia; 2) powtórne, które następują na żądanie władz wydających zezwolenie, i winny być robione co trzy lata; i 3) stałe badania, które robione są na życzenie wytwórcy, względnie dla niektórych artykułów jak preparaty naświetlane promieniami ultrafioletowymi, — stała kontrola stanowi obowiązek urzędowy.

Opłaty za badania, zwłaszcza biologiczne, jak już wspomniałem są wysokie. Za jednorazowe badanie pierwotne lub powtórne opłata wynosi 1000 fr. szw. za jedną witaminę. Za następną witaminę w tym samym preparacie, względnie za zbadanie na tą samą witaminę innego pre-

paratu, zgłoszonego przez tą samą ffirmę, opłata wynosi 700 fr. szw. Opłata za stałe badanie wynosi 500 fr. szw. od jednej witaminy na rok. Opłaty za specjalnie kosztowne badania nad zawartością witamin, jak np. nad witaminami E lub F mogą wynosić jeszcze więcej. Natomiast badania chemiczne względnie fizyczne są znacznie tańsze i wynoszą 100 fr. szw. od każdej witaminy.

Wyniki badania streszczają się w ocenie wartości badanego preparatu, która rozpada się na trzy klasy:

1) dostateczna ilość witamin,
2) dobra zawartość witamin,
3) b. dobra (bogata) zawartość witamin.

Zaliczenie do odpowiedniej klasy opiera się na liczbie jednostek międzynarodowych (ustanowionych przez komisję standaryzacyjną Oddziału Higieny Ligi Narodów), względnie na liczbie miligramów czystej witaminy zawartej w normalnej dawce dziennej preparatu. Dla orientacji podaję tabelę do oceny dobroci preparatu wg zawartości witamin.

Tabela klasyfikująca preparat wg zawartości witamin:

Witamina	zawartość witamin			UWAGI
	dostateczna	dobra	b. dobra (bogata)	
A	500—1000 j. mn.	1000 — 2000 j. mn.	powyżej 2000 j. mn.	oznaczenia wagowe nie dają się przeprowadzić
B_1	50—100 j. mn. = 0,15—0,3 mg	100 — 250 j. mn. 0,3—0,8 mg	powyżej 250 j. mn. = powyżej 0,8 mg	1 mg = 300 j. mn. B_1
B_2	300 — 750 γ	750—1500 γ	powyżej 1500 γ	bywa też wyrażana w jedn. biologicznych 1 j. biol. = 8 — 10 γ laktoflawiny
C	200—400 j. mn. = 10 — 20 mg	400 — 800 j. mn. =20—40 mg	powyżej 800 j. mn. = powyżej 40 mg	1 mg = 20 j. mn. C
D	20 — 70 j. mn. = 0,5 — 1,75 γ	70 — 200 j. mn. =1,75—5,0 γ	powyżej 200 j. mn. = powyżej 5 γ	1 γ = 40 j. mn. D 1 mg = 40.000 j. mn. D

j. mn. = jednostka międzynarodowa (Internationale Einheit = I. E.) mg = miligram.
1 γ = 1 gamma = 1 tysiączna miligrama.

Dla pozostałych witamin nie są jeszcze ustalone ogólnie obowiązujące jednostki międzynarodowe.

Gdy preparat nie wykaże dostatecznej zawartości witamin, zezwolenie nie będzie wydane.

Już w roku 1933 ukazało się rozporządzenie Szwajcarskiego Urzędu Zdrowia omawiające wskazówki przy udzielaniu zezwoleń na reklamowanie witamin w środkach spożywczych, obejmujące również środki lecznicze. W myśl tego rozporządzenia wolno propagować w preparacie tylko te witaminy, na które był on badany, bez prawa uogólnień na wszystkie witaminy. Wymienione w reklamie ilości witamin zawartych w preparacie jest wtedy tylko dozwolone, gdy preparat podlega stałym ilościowym badaniom. Nie wymaga natomiast specjalnych zezwoleń podawanie w reklamie ogólnych wiadomości o istnieniu i znaczeniu witamin, jak np, że są one niezbędnym składnikiem do racjonalnego odżywiania, obok właściwych substancji odżywczych (białko, tłuszcze, węglowodany, sole mineralne); że brak ich w pokarmie wywołuje różne zaburzenia w zdrowiu (hypo- i awitaminozy); że zwłaszcza dla dzieci konieczne jest podawanie wszystkich witamin w wystarczającej ilości itp. W poniższej tabelce podaję w jaki sposób mogą być propagowane własności i działanie witamin:

Tabela dozwolonego sposobu reklamowania witamin:

witamina:	chroni przed:	pobudza:
W. przeciwkseroftalmiczna A	chorobami zakaźnymi	wzrost w ogólności, a zwłaszcza wzrost nabłonka
W. przeciw Beri-Beri B_1 (Aneuryna)	Beri-beri brakiem apetytu	wzrost w ogólności, funkcjonowanie i regulację przemiany węglowodanowej i systemu nerwowego
B_2 Flawina i laktoflawina	zaburzeniami wzrostu	wzrost w ogólności, funkcjonowanie ogólnej przemiany materii (wpływa na procesy oxydo-redukcyjne)
W. przeciwszkorbutowa C (kw. askorbinowy)	szkorbutem, chorobami z przeziębienia chorobami zębów	rozwój i utrzymanie w stanie normalnym kości
W. przeciwrachityczna D (kalciferol)	krzywicą chorobami zębów	wzrost kości utrzymanie w stanie normalnym zębów
W. przeciwsterelizacyjna E (tokoferol)	zaburzeniami czynności płciowych męskich i kobiecych	normalny przebieg ciąży
F	schorzeniami skóry	normalną czynność skóry
W. przeciwłojotokowa H	łojotokiem	regulację i działalność gruczołów łojowych skóry

Dla środków leczniczych istnieje możność otrzymania zezwolenia na propagowanie jeszcze innych wskazań leczniczych.

Gdy produkt zawiera witaminy, które mogą się rozkładać, wówczas na opakowaniu musi być zaznaczona data, do której nie tracą one swego działania.

W ten sposób przeprowadzana kontrola, zgodnie ze współczesnym stanem wiedzy o witaminach, zabezpiecza w należyty sposób z jednej strony poważnych wytwórców, gdyż nie dopuszcza na rynek bezwartościowej konkurencji, a z drugiej strony chroni zdrowie konsumenta i jego kieszeń, oraz nie podważa zaufania społeczeństwa do nowej gałęzi wiedzy — witaminologii.

POLSKI FARMACEUTA — SWEJ ARMII!

W dn. 18.VI br. na Placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyła się podniosła uroczystość przekazania pułkowi piechoty „Dzieci Warszawy" 5-ciu dział przeciwpancernych z przodkami i zaprzęgiem oraz 3 ciężkich karabinów maszynowych z zaprzęgiem z ofiar zebranych na F. O. N. wśród farmaceutów Polskich.

Uroczystość tę poprzedziło złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, przez reprezentantów organizacyj, które brały udział w Zbiórce.

Pol. Pow. Tow. Farm. reprezentował prezes mgr. W. Filipowicz; Z. Z. F. P. mgr. Stefan Rdzanek; Stow. Nowa Farmacja Dr. Ant. Sklepiński; Zw. Pol. Przem. Chem. — Grupa Farm. Dr. Stef. Otolski; Zw. Pol. Przem. Farm. mgr. St. Bukowski, ponadto Koło Stud. Farm. kol. Kasperkiewicz.

Na placu zebrali się liczni członkowie organizacyj farmaceutycznych, oraz sympatycy.

Obok stanęła kompania honorowa pułku „Dzieci Warszawy" z orkiestrą.

Frontem do pomnika ustawiono działa przeciwpancerne, oraz karabiny maszynowe.

Przy każdym z dział stał przedstawiciel międzystowarzyszeniowego komitetu farmaceutycznego akcji zbiórkowej.

W zastępstwie gen. Litwinowicza, punktualnie o godzinie 12-ej przybył na plac gen. Maciejowski, który przy dźwiękach marsza generalskiego przeszedł przed frontem ustawionych oddziałów.

W imieniu Polskiej Farmacji przekazując zakupiony sprzęt prezes W. Filipowicz wygłosił następujące przemówienie:

Naród Polski przeżywa chwilę dziejową, w której wypadnie Mu może stwierdzić nasze nigdy nie mogące podlegać wątpliwości prawo do mocarstwowego bytu państwowego.

Pracujemy i chcemy w spokoju nadal pracować dla rozwoju i świetności naszej umiłowanej Ojczyzny.

Cudzego nie chcemy, lecz obce ręce, wyciągnięte po naszą świętą własność, w porę odeprzeć potrafimy.

Wobec chmur, jakie gromadzą się na naszych zachodnich rubieżach, musimy wszyscy wykazać hart ducha i złożyć na ołtarzu Ojczyzny wszystko, co dać możemy: wiedzę, mienie i życie.

Wierzymy w słuszność naszej sprawy i w siłę ramienia, które w obronie naszej się podniesie.

Tym ramieniem, którym jako tarczą osłonimy nasz Kraj, jest bohaterska nasza Armia.

I dlatego cały naród, całe społeczeństwo, wszystkie stany stoją w zwartym szeregu pod hasłem: w obronie Ojczyzny wszystko dla Armii.

Szczęśliwy jestem, że przemawiając w duchu tego hasła w imieniu Polskiej Farmacji, a w szczególności Komitetu Międzystowarzyszeniowego Farmaceutycznego Akcji Zbiórki na F. O. N., w skład którego wchodziły: Polskie Powszechne T-wo Farmaceutyczne, Związek Farmaceutów Pracowników, Nowa Farmacja i Przemysł Farmaceutyczny, mogę dzisiaj dokonać aktu przekazania 21 pułkowi piechoty, „Dzieciom Warszawy" sprzętu wojennego pod postacią karabinów maszynowych.

Ten skromny dar, jaki składamy, niechaj będzie symbolem naszej łączności, a zarazem zapewnieniem, że za naszą dzielną, bohaterską Armią w razie potrzeby dziejowej stanie cały Naród Polski i że w sercach naszych tkwi to najgłębsze przekonanie, że wtedy, gdy zajdzie tego potrzeba,

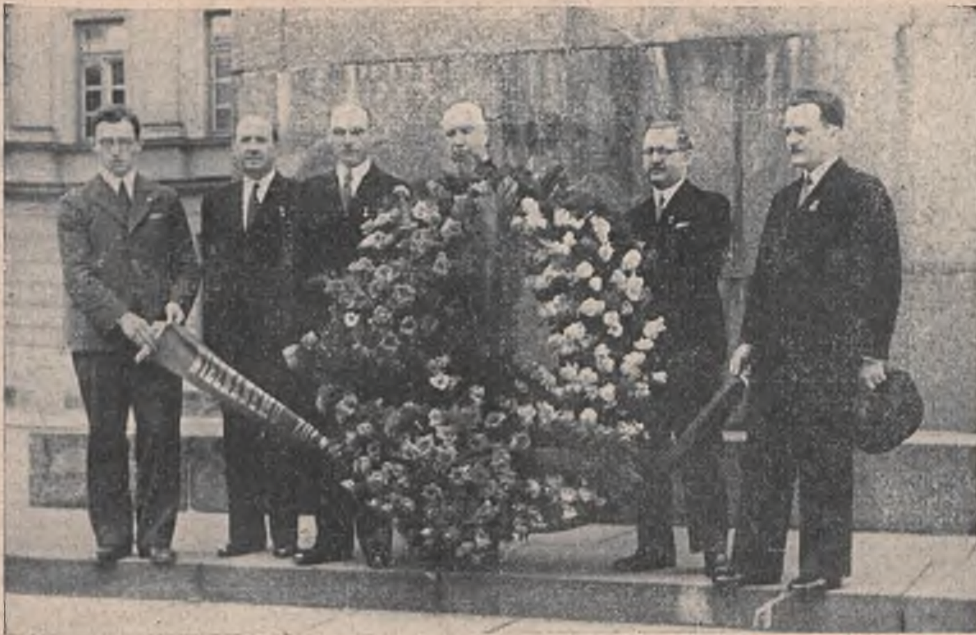
Szańcem nam będzie każdy próg,
Tak nam dopomóż Bóg!

Kończąc, wzniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego, Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego Rydza oraz Armii.

Gen. Maciejowski w krótkich żołnierskich słowach podziękował za ofiarną postawę polskich farmaceutów, dodając, iż nie jest to pierwszy i jedyny dar, jaki otrzymuje Państwo od Farmacji.

Po przyjęciu sprzętu, odbyła się defilada oddziałów wojskowych, którą przyjął gen. Maciejowski wraz z dowódcą pułku, oraz oficerami.

Wśród niemilknących okrzyków wznoszonych przez zebraną publiczność na cześć żołnierza polskiego i armii, przemaszerowały z nowym sprzętem, sprężystym krokiem, oddziały pułku „Dzieci Warszawy".



Przed złożeniem wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza.

Stoją od lewej pp. Kasperkiewicz (Koło Stud. U. J. P.) Dr. St. Otolski (Zw. Pol. Przem. Chem.-grupa Farm.) mgr. St. Rdzanek (Z. Z. F. P.) Dr. A. Sklepiński (Nowa Farmacja) mgr. W. Filipowicz (P. P. T. F.) mgr. St. Bukowski (Zw. Pol. Przem. Farm,)



Składanie podpisów w księdze pamiątkowej przy grobie Nieznanego Żołnierza.



Ofiarowany sprzęt

NA MARGINESIE ZJAZDU DELEGATÓW P. P. T. F.

Z okazji Zjazdu delegatów Pol. Pow. Tow. Farm. Codzienna Gazeta Handlowa, poświęciła 3 stronice zagadnieniom aptekarstwa, oraz przemysłu chem. farm.

W artykułach, jakie tam spotykamy, mówi się o popieraniu polskiej wytwórczości, o współpracy aptekarstwa z przemysłem farmaceutycznym, podkreśla hasła „Polski lek w polskiej aptece", lecz przeglądając to pismo dalej ze zdumieniem czyta się artykuły propagandowe firm pseudo polskich, lub żydowskich, jak: Asmidar, Elit, Geo, Itron, Laokon, Pharmedia, Scott - Bowne.

Dziwny doprawdy zbieg okoliczności nasuwający pytanie, gdzie szukać przyczyny, że podobnym firmom udzielono miejsca, obok artykułów omawiających konieczność popierania rodzimego przemysłu.

Nie wątpimy ani na chwilę, aby P. P. T. F. dążąc do nawiązania ścisłego kontaktu z przemysłem farmaceutycznym miało na myśli między innymi i wyżej wspomniane firmy.

Motywy tego kroku, nie są nam bliżej znane, nie wiemy kto zawinił, czy artykuły te były umieszczane za zgodą P. P. T. F. czy też Redakcja Codziennej Gazety Handlowej chcąc wykorzystać nadającą się okazję, chętnie przyjęła te artykuły, mamy wrażenie, że za dobrą opła-

tą, dając przez to wyżej wspomnianym firmom dowód ich „polskości“ w oczach czytelników, którzy mieli może pewne wątpliwości co do ich pochodzenia.

Niezrozumiałym wydaje się przy tym dlaczego Szanowna Redakcja nie zwróciła się do wszystkich wytwórni farmaceutycznych, lecz skierowała swą uwagę w stronę niektórych tylko „szczęśliwych wybrańców“.

O ile numer ten w dużej mierze był poświęcony Zjazdowi delegatów P. P. T. F., to Zarząd Główny P. P. T. F, winien mieć do pewnego stopnia wgląd w treść tego numeru, i specjalnie w obecnej sytuacji politycznej bezwzględnie reklamowe artykuły firm zagranicznych, oraz żydowskich nie powinny mieć miejsca — dopilnowanie tego było obowiązkiem P. P. T. F.

W prasie zawodowej pisze się tyle na temat unarodowienia polskiego przemysłu farmaceutycznego, nawołuje do bojkotu preparatów niemieckich, organizacje zawodowe uchwalają paragrafy aryjskie, zawód pokrewny, jakim jest zawód lekarski, dąży do wyeliminowania preparatów zagranicznych, oraz żydowskich, czego dowodem będzie lekospis, który w najbliższych miesiącach ukaże się, a tymczasem w prasie takiej jak Codzienna Gazeta Handlowa, która winna być specjalnie dobrze w tej akcji zorientowana spotyka się artykuły, których przyczyna ukazania się daje dużo do myślenia.

Czyżby Redakcja Gazety Handlowej mając kontakt z aptekarstwem nie orientowała się kim jest firma Pharmedia, lub Geo, o ile więc nie była pewną ich pochodzenia miała możność z bardzo wielu źródeł poinformować się o tym.

O ile jednak na wstępie zamieszcza się artykuły omawiające walkę o polskość przemysłu, to ze wszech miar pożądane jest zwracać uwagę i na dalsze artykuły.

Nie zawsze bowiem należy zamieszczać to za co dobrze zapłacą, gdyż dobro sprawy w wielu wypadkach wymaga wyrzeczenia się tego zarobku, a to jednak jak widać z treści numeru nie było brane pod uwagę.

S. P.

ŻYDZI TEŻ „PRAGNĄ“ SILNEGO LOTNICTWA POLSKIEGO.

W numerze 15-ym „Wiadomości Farmaceutycznych“, organu Polskiego Powszechnego Tow. Farmaceutycznego obok wiadomości, że właściciele apteki w Makowie Mazowieckim deklarują na F. O. N. zł. 1000, a właścicielka Apteki Starej w Świętochłowicach (G. Śląsk) ufundowała 1 karabin, znajduję również wiadomość o ofierze jednej apteki żydowskiej, treści następującej:

„Obecna poważna chwila polityczna wymaga wielkiego wysiłku duchowego i materialnego całego społeczeństwa. Posyłam na konto P. K. O. Nr. 947 na ręce Pana Redaktora moją skromną ofiarę w kwocie zł. 32,55, jako całkowity obrót apteki wiejskiej w Chomsku z dnia 26 marca, na cele Lotnictwa Polskiego. Mam nadzieję, że Sz. Koledzy aptekarze zrobią to samo. T. Lubecki".

Wierzę w strach, jaki ogarnia żydów na myśl o agresywnych zamiarach Hitlera, wierzę również, że żydom w Polsce żyje się znacznie lepiej, niż w innych kulturalnych krajach Europy, nie mogę jednak jakoś uwierzyć w ich szczerą życzliwość dla Polski. Wzmianka więc ta, zredagowana osobiście przez ofiarodawcę, zwróciła moją uwagę i doprowadziła do następujących wniosków, w świetle których osobista reklaklama p. Tanchuma Lubeckiego straciła dla mnie wartość.

Chomsk jest to miasteczko na Polesiu liczące niespełna 2.000 mieszkańców. Będąc związanym z zawodem aptekarskim, wiem doskonale, że w miasteczkach takich obrót dzienny nie jest jednakowy, a można go podzielić na trzy rodzaje, a mianowicie: obrót w dni targowe, obrót w pozostałe dni powszednie i wreszcie obrót w niedzielę i święta. Obroty w dnie targowe, kiedy do miasteczka zjeżdżają okoliczni włościanie, stanowi główną podstawę egzystencji, w pozostałe dni robocze obrót jest dziesięciokrotnie mniejszy, w niedzielę i święta czynność w aptece takiej niemal zupełnie zamiera. Z podanej przez p. L. cyfry dziennego obrotu przypuszczałem, że nie podał on obrotu w dzień targowy, wypadłoby bowiem wówczas liczyć obrót miesięczny na zł. 300.— lub 400.—, gdyż takich dni jest zaledwie kilka w miesiącu. Dla sprawdzenia moich przypuszczeń zajrzałem do kalendarza, czy 26 marca nie był w jaki wtorek lub piątek, w które to dni w większych miasteczkach odbywają się targi. Data 26 marca przypadła w tym roku w niedzielę, czyli na dzień, w którym apteka miała obrót najmniejszy, i dla tego okazała się dla p. Lubeckiego najdogodniejszą do zareklamowania jego uczuć patriotycznych i wyrażenia nadziei, że Sz. Koledzy aptekarze zrobią to samo.

Nie wiem, czy aptekarze Polacy z tytułu „Sz. Koledzy" będą bardzo zadowoleni, lecz wiem, że „tego samego" nie zrobią, gdyż wspomniana na wstępie apteka pp. Piaseckich w Makowie Mazow., mogłaby zapewnie wpłacić nie zł. 1.000.— a dziesięć razy mniej, a może i wówczas okazałoby się, że w ciągu miesiąca możnaby znaleźć dzień, w którym cyfra obrotu jest niższa od tej kwoty.

I.

DOBRODZIEJSTWA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.

Dużo ze wszech stron słyszy się narzekania na system ubezpieczeniowy, lansuje pewne reformy, które doprowadziłyby do poprawy

obecnego stanu, ale jak dotychczas pozytywnych rezultatów tej akcji, społeczeństwo nie może się doczekać.

Kilka faktów, jakie tu przytoczymy w najlepszy sposób zadokumentują jakie korzyści wypływają z istnienia tej instytucji tak dla społeczeństwa, jak również i dla aptek prywatnych.

*

W pewnej miejscowości, gdzie istnieje apteka prywatna nie ma apteki Ubezpieczalni, lecz jest tylko ambulatorium, które posiada na składzie cały asortyment leków.

Do apteki prywatnej odsyła się recepty wówczas tylko, o ile nie ma czegoś w ambulatorium co jest dla chorego bardzo pilne.

Inne recepty odsyła się przez posłańca do miasta oddalonego o 10 kilometrów, w którym znajduje się apteka Ubezpieczalni.

Przyjrzyjmy się jednak, jaki okres czasu dzieli chorego od chwili wizyty lekarza do otrzymania lekarstwa.

Lekarz wezwany został do chorego np. o godz. 10-ej rano, o godz. 14-ej wyjeżdża posłaniec do apteki ubezpieczalni i wraca o godz. 18-ej, lub nawet później.

Chory w wielu wypadkach dostaje lekarstwo o godz. 21-ej — 22-ej i musi niejednokrotnie parę kilometrów powtórnie przechodzić, gdyż teren działalności tej Ubezpieczalni jest dość rozległy.

Jak widać z powyższego chory musi ciepliwie czekać 12 lub więcej godzin, płacąc duże świadczenia, aby lek ten uzyskać, podczas gdy pod bokiem jest apteka prywatna.

*

Drugi fakt. O godzinie 10-ej rano przychodzi do Ubezp. Społecz. córka, prosząc o przysłanie lekarza do matki, która dostała gwałtownego krwotoku płucnego, oświadczono jej, że lekarz może przybyć dopiero o godz. 19-ej (!).

Pomoc doprawdy godna największego uznania. Czyż urzędnik dyżurny nie zdaje sobie sprawy czym może się skończyć krwotok płucny, ale o to, jak widać, nikt się nie martwi.

*

Przed kilku laty jednemu z ubezpieczonych, który płacił po kilkanaście zł. miesięcznie składek, lekarz prywatny przeznaczył kurację organoterapeutyczną.

Chory ów zwrócił się do Ubezpieczalni, aby na jej rachunek preparaty te otrzymać, tym bardziej, że nigdy ze świadczeń żadnych nie korzystał, a przez kilka lat składki płacił.

Po długim okresie oczekiwania otrzymał odpowiedź, że nie mogą preparatów tych zaakceptować, ponieważ nie są one objęte lekospisem.

Zachodzi więc pytanie, pocóż płaci się składki, czy po to aby uzyskać tylko tę przysłowiową rycynę, lub jodynę, czy też takie leki, jakich stan zdrowotny chorego wymaga, a wiadomo przecież, że organopreparatów w większości wypadków nie można zastąpić preparatami chemicznymi.

Dla orientacji podamy, że całość kuracji nie przekraczała sumy 30 złotych.

*

W pewnej miejscowości Ubezpieczalnia Społeczna mając własną aptękę skasowała dyżury nocne, gdyż taniej kalkulowało się skierowywanie recept do aptek prywatnych, aniżeli opłacanie dyżurnego we własnej aptece.

Dla uniknięcia jednak opłacania taksy nocnej, niektórzy p.p. lekarze, działając podobno z polecenia władz nadzorczych na wszystkich receptach pisali „cito“, „statim“, gdyż, jak wiadomo, do recepty z taką odnotacją nie wolno doliczać taksy nocnej.

I zdarzały się takie anomalia, że na receptach zawierających np. 6 proszków salolu à 0,3; 100,0 Lig. Burowi, Inf. Valerianae — 3 łyżki dziennie, spotykało się dopiski „cito“. Bywały jednak dość częste wypadki, że po lekarstwo zapisane z tą adnotacją, chorzy zgłaszali się na drugi dzień po południu.

Czyżby samo przybycie do apteki działało już uzdrawiająco, wątpimy w to.

Doprawdy, że po mistrzowsku interpretuje się i w czyn wprowadza ustawy dla siebie wygodniejsze, aby tylko temu aptekarzowi nie dać tej złotówki, która słusznie Mu się należy.

Faktów podobnych możnaby wiele jeszcze cytować i mając to przed oczyma zachodzi pytanie czy ze względów zdrowotnych i socjalnych nie należałoby poddać rewizji obecnego systemu ubezpieczeniowego mając przy tym blisko 15-letnie doświadczenie.

S. P.

NOWI DOKTORZY FARMACJI.

W dniu 9 czerwca r.b. w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie Jego Magnificencja Rektor U.J.P. Profesor dr. Włodzimierz Antoniewicz, Dziekan Wydziału Farmaceutycznego, Profesor dr Witold Witanowski, Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego, Profesor dr Antoni Ossowski, kierownik Zakładu Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej U.J.P. oraz Ogrodu Farmakognostycznego U.J.P., Profesor dr Osman Achmatowicz, kierownik Zakładu Chemii Farmaceutycznej i Toksykologicznej U.J.P., dokonali promocji trzech asystentów Wydziału Farmaceutycznego U.J.P. na stopień doktora farmacji.

Kol. Henryk Bukowiecki, adiunkt Zakładu Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej U.J.P., uzyskał stopień doktora farmacji na podstawie rozprawy p.t. „Helleborus porpurascens W. et K. — Studium farmakognostyczne“.

Kol. Jakub Deryng, inspektor Ogrodu Farmakognostycznego U.J.P., uzyskał stopień doktora farmacji na podstawie rozprawy p.t. „O uprawie Rącznika (Ricinus communis L.)“.

Kol. Bogumił Raciński, starszy asystent Zakładu Chemii Farmaceutycznej i Toksykologicznej U.J.P., uzyskał stopień doktora farmacji na podstawie rozprawy p.t. „Studia nad budową womicyny“.

Kolegów: Bukowieckiego i Derynga promował pan Prodziekan Profesor dr Antoni Ossowski, kolegę Racińskiego promował pan Profesor dr Osman Achmatowicz.

W dniu 16.V na podstawie pracy p.t. „Badania nad działaniem farmakologicznym świeżej i suszonej waleriany“ stopień doktora farmacji uzyskała p. Janina z Romanowskich Majcherczykowa — asystentka Zakładu Farmakologii Eksperymentalnej U.J.P.

Promocji dokonał rektor prof. dr. Jerzy Modrakowski.

W tym samym dniu odbyła się promocja kol. Nikoronowa, którego po przedłożeniu pracy pt. „Badania nad działaniem przeciwgorączkowym krajowym roślin leczniczych“, promował rektor prof. dr. Jerzy Modrakowski.

Nowopromowanym pp. doktorom składamy życzenia dalszej owocnej pracy dla dobra zawodu i nauki.

DR. HENRYK BUKOWIECKI.

Urodzony w dn. 17 stycznia 1903 roku w Warszawie, po uzyskaniu matury w roku 1921 w Szkole Handlowej Zgromadzenia Kupców m. st. Warszawy wstąpił na Uniw. Warszawski, gdzie w latach 1921/22 był słuchaczem matematyki.

W roku 1922 wstępuje na farmację, którą kończy w roku 1925, ze stopniem magistra farm.

W latach 1925/26 i 1927/28 jest słuchaczem sekcji przyrodniczej Wydziału matemat. przyrodniczego.

Rok 1926/27 poświęca na uzupełnienie IV-go roku studiów farmaceutycznych, po czym obejmuje stanowisko asystenta w Zakładzie Farmakognozji i Botaniki Lekarskiej U. J. P., od roku zaś 1933/34 zostaje adiunktem tegoż zakładu.

Od roku 1933/34 prowadzi zlecone wykłady i ćwiczenia z botaniki lekarskiej (ogólnej) i systematyki roślin lekarskich dla studentów I-go roku Wydz. Farm.

Jako dokooptowany członek Podkomisji badawczo - zoologiczno - farmakognostycznej brał udział w pracach komisji do opracowania Farmakopei Polskiej.

Jest współpracownikiem „Acta Poloniae Pharmaceutica“ w których ogłosił trzy prace.

Tytuł doktora farmacji uzyskał na podstawie egzaminu złożonego w dn. 11 marca 1939 z odznaczeniem („insigni cum laude“) oraz przedłożonej pracy p.t. „Helleborus purpurascens W. et K. Studjum farmakognostyczne“.

Promowany został w dn. 9 czerwca b.r.

Ogłoszone prace:

1) Wł. Mazurkiewicz and H. Bukowiecki: Photomicrography in the dark, Acta Biologiae Experimentalis, vol. IV, 1930.

2) A. Ossowski i H. Bukowiecki: O rozmieszczeniu geograficznym, morfologii i składzie chemicznym ciemiernika czerwonawego (Helleborus purpurascens W. et K.), Kronika Farmaceutyczna XXXVI, 1937 (Referat wygłoszony na XV Zjeździe Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie).

3) H. Bukowiecki: Klon w okolicy Warszawy godny ochrony, Acta Poloniae Pharm. Nr. 2, 1938.

4) H. Bukowiecki: Pluskwica europejska (Cimicifuga europaea Schipcz.) w nadleśnictwie Pomiechówek pod Warszawą, Acta Poloniae Pharm., nr. 4, 1938.
5) H. Bukowiecki: Helleborus purpurascens W. et K. — Studium farmakognostyczne. Dysertacja. (Praca drukowana w Acta Poloniae Pharmaceutica).

DR. JAKUB DERYNG.

Urodzony w Mohylowie, na Białej Rusi, wychowanek gimnazjum Św. Katarzyny w Petersburgu, ochotnik - artylerzysta z czasów wojny polsko - bolszewickiej (luty 1919 — listopad 1920 r.), dyplomowany rolnik, był w latach 1923/24 asystentem na Wydziale Chemii rolnej w Dziale Hodowli roślin Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego w Bydgoszczy, następnie zaś nauczycielem przyrodoznawstwa w Żeńskim Gimnazjum Bydgoskim (1924—1926 r.).

W tych latach był równocześnie słuchaczem sekcji przyrodniczej Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Powołany przez ś.p. Prof. Wł. Mazurkiewicza objął dn. 1 lipca 1926 roku stanowisko Inspektora Ogrodu farmaceutycznego Uniwersytetu J. P., na którym pozostaje do chwili obecnej.

Oprócz stałych obowiązków, związanych z zajmowanym stanowiskiem, szczególnie dużo czasu poświęcił zagadnieniom hodowli i uprawy rącznika.

Poza tym w latach 1927—28 wykładał systematykę roślin lekarskich na kursach dla prowizorów farmacji przy Wydziale Farmaceutycznym.

Sam studiując w tymże czasie farmację uzyskał dyplom magistra farmacji dn. 13 lipca 1928 r.,

W roku 1928/29 ukończył IV rok Wydz. Farmaceut.

W tym roku jak również i w latach 1930/31 brał ponownie udział w prowadzeniu ćwiczeń z farmakognozji na kursach prowizorskich.

Od roku 1928 do 1933 prowadził ćwiczenia z farmakognozji na III-im roku farmacji.

W roku 1929/30 prowadził zastępczo wykłady i ćwiczenia z Botaniki lekarskiej na I-ym roku Wydz. Farm.

Od roku 1930/31 prowadzi wykłady zlecone z Nauki o uprawie roślin leczniczych na III-cim roku Wydz. Farm. W roku 1937/38 uzyskał zlecenie wykładów z Fizjologii roślin lekarskich na II-gim roku Wydz. Farm.

Równocześnie brał udział w pracach Podkomisji botaniczno - zoologiczno - farmakognostycznej Farmakopei Polskiej.

Jest współpracownikiem „Acta Poloniae Pharmaceutica".

Tytuł doktora farmacji uzyskał na podstawie egzaminu zdanego z odznaczeniem (insigni cum laude) oraz pracy p.t. „O uprawie rącznika".

Promowany został 9 czerwca 1939 r.

Prace ogłoszone:

1. Antoni Ossowski i Jakub Deryng „Wyniki aklimatyzacji i selekcji rącznika (Ricinus Communis L.) w Ogrodzie Farmakognostycznym Uniw. J. P." Kronika Farm. Nr. 23, 1937 r.

2. Jakub Deryng: „Wpływ zbioru na ilość i jakość olejku Chenopodium ambrosioides L.“ Acta Poloniae Pharm. Nr. 1, 1937 r.

3. Jakub Deryng: „O uprawie rącznika (Ricinus communis L.) Acta Poloniae Pharm. Nr. 2, 1939 r.

Dr. M. NIKONOROW.

Kol. Nikonorow urodził się 19 sierpnia 1913 roku w Rosji. W roku 1930 ukończył Gimnazjum humanistyczne A. Zimowskiego w Łodzi i w tym roku został przyjęty na Wydział Farmaceutyczny Uniwersytetu Warszawskiego.

W czasie studiów kol. Nikonorow brał czynny udział w pracach organizacji akademickich piastując w dwu kadencjach godność prezesa Koła Farmaceutów S. U. W., prezesa Wydziału Kół Farmaceutycznych O. Z. A. K. N., członka zarządu Ogólnopolskiego Związku Akademickich Kół Naukowych, oraz wiceprezesa Korporacji „Lechicja“.

Dyplom Magistra Farmacji kol. Nikonorow otrzymał w roku 1935 i od tego czasu pracuje na stanowisku asystenta w Dziale Badania Żywności i Przedmiotów Użytku Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie.

Na podstawie pracy p.t. „Badania nad działaniem przeciwgorączkowym krajowych roślin leczniczych“ wykonanej w Zakładzie Farmakologii Eksperymentalnej U. J. P. w Warszawie, i egzaminu z wynikiem dobrym kol. Nikonorow uzyskał stopień Doktora Farmacji. Promocja odbyła się dn. 16 czerwca r.b. Promował Profesor doktór Jerzy Modrakowski.

Dr. B. RACIŃSKI.

Dyplom magistra farmacji otrzymał na U.S.B. w 1927 roku, czwarty rok studiów ukończył w roku 1928 na Wydz. Farm. Uniw. Warsz. od 1928 r. do sierpnia 1929 r. był asystentem na chemii organicznej U. S. B.

Od 1-go sierpnia 1929 r. został powołany na stanowisko Kierownika Działu Chemii w powstającym wówczas Instytucie Badań Naukowo - Sądowych, w którym dział ten zorganizował.

Po pewnym czasie Instytut ten został przemianowany na Instytut Ekspertyz Sądowych i pod tą nazwą istnieje do dnia dzisiejszego.

W Instytucie E. S. pracował do września 1936 r. i w tym czasie ogłosił pracę p.t. „Spalanie substancji organicznych za pomocą stężonych roztworów wody utlenionej (perhydrolu)“ i „Wykrywanie benzyny lub nafty w niewielkich ilościach terpentyny“. W roku 1936 został starszym asystentem Zakładu Chem. farm. i toksykologicznej U.J.P.

W roku 1938 ogłosił wspólnie z Prof. O. Achmatowiczem pracę „Przyczynki do poznania budowy womicyny. O wyczerpującym metylowaniu dwuhydrowomicydyny“.

WYPISY I STRESZCZENIA Z AKT. F-MY „DR MADAUS & CO“

Ska zawiązana została w d. 6/6 1928 r. — Akt zeznany przed rej. J. Siennickim w W-wie rep. 2591. 100 udziałów a 200.— zł. = kapitał zakładowy 20,000.— zł.

Przed rejentem *stawili się osobiście:*

1) *dr Gerhard Madaus stale zamieszkały w Radeburgu pow. Drezdeńskiego w Niemczech, posiada 75 udziałów.*
2) Leon Duldig zamieszkały stale w W-wie, Piękna 11 m. 6, — 25 udziałów.

Ska zawarta została na lat 10. Wykupuje świad. przemysłowe VII kategorii.

§ 7 tego aktu opiewa: „Przedterminowe rozwiązanie ski może nastąpić o ile obrót jej w ostatnim mcu I-go roku operacyjnego wzgl. obrotu ostatnich 6-ciu mcy tegoż roku w stosunku miesięcznym *nie osiągnie sumy 2,000. marek niemieckich w złocie*“, *a po 5-ciu latach — 15,000. — marek niemieckich w złocie*“.

§ 13 Czysty zysk spólnicy *dzielą według własnego uznania.*

§ 14 Wszystkie spory pomiędzy spólnikami, spólnicy zobowiązują się poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego z *wyłączeniem drogi sądowej.*

§ 15 *Akt ten na żądanie dra Gerharda Madausa przeczytany został stawającym w języku niemieckim przez dra Zygmunta Rose.*

* * *

W dniu 31.XII 1929 r. przed tymże rejentem stawili się:

1). dr adw. Zygmunt Rose zamieszkały w W-wie, Nowy Świat 18, *działający w imieniu i na rzecz dra Gerharda Madausa zamieszkałego w Niemczech.*
2). Duldig, W-wa, Polna nr. 74.

zeznają akt nr. rep. 6545 następującej treści:

a). Kapitał zakładowy podwyższono o 60,000.— zł. do sumy zł. 80,000. przez podwyższenie nominalnej wartości każdego udziału z 200-tu zł. do 800— zł.
Dr Ger. Madaus wpłacił gotówką 45,000.— zł. — Duldig zł. 15,000.—
Dr Ger. Madaus posiada 75, Duldig 25 udziałów.

* * *

Dnia 21.X.1932 r. przed tymże rejentem stanęli:

1). *dr. adw. Zygmunt Rose, działający w imieniu i na rzecz dra Gerharda Madausa.*
2). L. Duldig

i podwyższyli kapitał zakładowy o dalsze 10,000.— zł. do ogólnej kwoty 90.000.— zł. przez podniesienie wartości nominalnej każdego udziału z 800.— na 900.— zł.
Dr Ger. Madaus wpłacił 7,500.— zł. — Duldig — 2,500.— zł.
Dr Ger. Madaus posiada nadal 75 udziałów — Duldig 25.

* * *

Dnia 6.X.1934 r. u notariusza T. Baranieckiego W-wa, Długa 17 *Stawili się osobiście:*

1). *dr Gerhard, Gustaw, Wilhelm Madaus, stale używający imienia „Gerhard“, zamieszkały stale w Dreźnie, a czasowo w hotelu Bristol w W-wie.*
2). Duldig.
3). Karol Bołdeskuł, zamieszkały w W-wie, ul. 6 Sierpnia 43.
4). Gertruda, Elżbieta Grohmann, zamieszkała w W-wie, ul. Lwowska nr. 13

i do reper. nr. 1704 oświadczyli co następuje:

§ 1). *Dr Ger. Madaus posiada 75 udziałów na sumę zł. 67,500.—*
Dudig posiada 25 udziałów na sumę zł. 22,500.—

§ 2). Duldig wszystkie 25 udziałów scedował na:
a). Bołdeskuła 22 udziały
b). Grohmann 3 udziały.

§ 4). *Dr Ger. Madaus cesję udziałów przez Duldiga na Bołdeskuła i Grohmann akceptował.*

§ 5). Duldig zobowiązał się w ciągu 5 lat ani bezpośrednio ani pośrednio nie zakładać i nie prowadzić wyrobów oraz sprzedaży środków homeopatycznych i nie tworzyć konkurencji, pod rygorem kary konwencjonalnej 50,000.— zł.

§ 10). Zarządcą został Bołdeskuł.

Ponieważ dr Ger. Madaus i Gertruda, Elżbieta Grohmann nie znają języka polskiego, akt ten został przez czyniącego notariusza im przetłumaczony na język niemiecki.

* * *

Dnia 22.III.1935 r. u rejenta W. Włoskiewicza stawili się osobiście:

1). *Friedemund Madaus zamieszkały w Dreźnie, ul. Tiergartenstrasse 76 czasowo w hotelu Bristol w W-wie, działający w imieniu i na rzecz dra Ger. Madausa stale zamieszkałego w Niemczech.*
2). Bołdeskuł w W-wie Marszałkowska 17.

Zeznali pod rep. nr. 476 akt następującej treści:

Zarządzającym na czas nieograniczony jest Bołdeskuł. Pełną zaś prokurę z prawem dokonywania wszelkich czynności posiada Gertruda Elżbieta Grohmann.

Tłumaczyła akt na język niemiecki nieznającemu języka polskiego Friedemundowi Madausowi Marta Makowska zamieszkała w Brwinowie pow. Błoński ul. Grodziska 19.

* * *

Dnia 10.IX.1935 r. u rejenta T. Baranieckiego w W-wie, Miodowa 1, stawili się:

1). Bołdeskuł
2). Kessel
3). Grohmann działająca w imieniu własnym i na zasadzie pełnomocnictwa w imieniu oraz na rzecz dra Ger. Madausa w Dreźnie

pod nrem rep. 1585 zeznali akt. nast. treści:

Bołdeskuł posiadający 22 udziały w spółce zcedował je na Kessla za cenę 79,200.— zł.

Dr Ger. Madaus oświadczył przez usta Grohmann, że wyraża zgodę na tę cesję i akceptuje:

Posiadają
1). Dr Gerhard Madaus w Dreźnie 75 udz. — zł. 67,500.—
2). Gertruda Elżbieta Grohmann Lwowska 3, udz. 3 zł. 2,700.—
3). Albert Oswald Kessel Pańska 66, udz. 22 — zł. 19,800.—

* * *

Dnia 27.XI.1936 r. przed rej. T. Baranieckim stanęli:

1). Gertruda Elżbieta z Grohmannów Kessel, zamieszkała w W-wie ul. Chocimska 5, *działająca na mocy pełnomocnictwa w imieniu i na rzecz dra Gerharda Madausa stale zamieszkałego w Dreźnie.*

2). Albert Oswald Kessel zamieszkały w W-wie ul. Chocimska 5 nr rep. 2719, odbyli nadzwyczajne walne zgromadzenie spólników. Zmieniono nazwę firmy na: „I-sza Krajowa Fabryka Środków Homeopatyczno - Biologicznych" Dr Madaus et Co sp. z o. o.l W-wa, Belwederska 32/34.

(Prokurentka Gertruda, Elżbieta Grohmann wobec wyjścia za mąż, nosi obecnie nazwisko Kessel. dop. red.)

* * *

Wdg. akt sądu i odpisu I-go bilansu za rok 1932, f-ma wykazała zysku netto zł. 13,429,01.

* * *

Protokuł nr. 4 walnego rocznego zgromadzenia udziałowców w dniu 28.II.1934 r. odbytego. *Obecny osobiście Dr. Gerhard Madaus z Drezna.*

* * *

(W sprawozdaniu z działalności f-my za rok 1934 znajdujemy b. ciekawe i charakterystyczne ujęcie. F-ma pisze:) „Rok sprawozdawczy 1934-y był okresem stosunkowo mniej pomyślnym dla interesów przedsiębiorstwa niż rok poprzedni. Złożyło się na to głównie *wycofanie z obrotu niektórych naszych preparatów,* co spodowało dość poważne skurczenie się sprzedaży. Na skutek powyższego spółka nasza została gruntownie zreorganizowana. Przeprowadzono oszczędności i redukcję kosztów, dostosowując je do zmniejszonych dochodów, uaktywniono propagandę przez udoskonalenie metod jej przeprowadzania i nadanie jej bardziej ożywionej formy. Dzięki temu nastąpiło już z końcem roku zahamowanie spadku obrotów i przejście do stopniowego ich zwiększenia, jako rezultat wzrastającego wciąż zasięgu interesów naszej spółki. Pomimo, że rok sprawozdawczy zamknięty został zyskiem przeszło o 40% mniejszym w porównaniu do roku poprzedniego, to jednak *struktura finansowa ski nie uległa pogorszeniu a nawet wykazuje, co należy podkreślić, dalsze**), w zestawieniu z r. 1933 zapas got. i środków płynnych z 25,204,71 zł. do zł. 44,693,88 a należności od dłużników ze zł. 66,026,35 do zł. 74,357,23 — wzrost płynnych kapitałów obrotowych nastąpił na skutek powiększenia rezerw spółki z jednej strony,

*) *dość znaczne wzmocnienie.* Tak więc wzrósł w r. 1934-ym.

z drugiej zaś strony — przez znaczne upłynnienie remanentów. Zobowiązania naszego przedsiębiorstwa zwiększyły się nieznacznie, gdyż ze zł. 58,652,26 z r. 1933 do zł. 64,272,22 w r. 1934.

*

* *

22.III.1935 r. u rej. Wład. Włoskiewicza, Kapucyńska 6 odbyło się doroczne walne zgromadzenie spólników na które przybyli osobiście:

1). Bołdeskuł.

2). *Friedemund Madaus stale zamieszkały w Dreźnie, Tiergartenstrasse 76, czasowo w hotelu Bristol w W-wie, działający w imieniu i na rzecz dra Gerharda Madausa zamieszkałego w Dreźnie oraz działający zarazem na rzecz Gertrudy Elżbiety Grohmann.*

Czysty zysk wykazano zł. 8,365,21, który podzielono do wypłaty pomiędzy spólników, proporcjonalnie do posiadanych udziałów, a mianowicie:

1).	*na rzecz dra Ger. Madausa*	*zł. 6273,91*
2).	na rzecz Bołdeskuła	zł. 1840,35
3).	na rzecz Grohmann	zł. 250,95

Protokuł podpisali: Bołdeskuł
Friedemund Madaus

*

* *

10/9.1935 r. odbyło się u rej. Baranieckiego w W-wie Miodowa 1, nadzw. walne zgromadzenie spólników.

Obecni:

1). *Grohmann działająca w imieniu własnym i w imieniu i na rzecz nieobecnego dra Ger. Madausa stale zamieszkałego w Dreźnie.*

2). Dr Albert Oswald Kessel właściciel 22 udziałów.

3). Zarządca ski Bołdeskuł.

Bołdeskuł zrezygnował ze stanowiska. Na jego miejsce wybrano Kessla.

Zebrani upoważnili obecnego Friedemunda Madausa z Drezna do zawarcia w imieniu spółki umowy służbowej z nowobranym zarządcą Kesslem.

*

* *

W bilansie na 31.XII.1935 r. w roku strat i zysków po str. winien ujawniono pozycję: „Podatki z lat ubiegłych zł. 110,523,54.

Jednocześnie w tymże bilansie wykazano stratę zł. 123,062,52, którą postanowiono pokryć z zysków lat przyszłych. Poza tym uwidoczniono pozycję: 27 Urząd Skarbowy zł. 72,113,54.

*

* *

W protokule z d. 30.4.1936 r. *Obecni:*

1). Kessel,

2). *Grohmann działająca w imieniu i na rzecz dra Ger. Madausa z Drezna.*

*

* *

W sprawozdaniu do bilansu za rok 1935-ty firma pisze . . . . . „Ponadto ujawnione zostały przez władze skarbowe „niedokładności w księgowaniu“ z czasów zarządu Leona Duldiga wobec czego wymierzono spółce dodatkowy podatek dochodowy i częściowo obrotowy za lata: 1931—33 r. zł. 110,523,54.

*

* *

W sprawozdaniu f-my z dn. 14/4 1937 r. za rok 1936-y f-ma stwierdza, że rok ten był pomyślniejszy przez zarejestrowanie 2-ch czołowych preparatów w lipcu 1936-go r. Essentia Aurea i w październiku tegoż roku Aurokard.

*

* *

Protokół walnego zgromadzenia spólników z 29/4.1938 r. za rok 1937. Obecni:

1). Kessel W-wa Tyniecka nr. 54

2). Kesslowa „

ostatnia działająca w imieniu i na rzecz dla Ger. Madausa w Dreźnie.

Czysty zysk zł. 33,897,52.

W sprawozdaniu do sądu z dn. 28/4.1938 r. f-ma pisze, że rok 1937-y był okresem znacznie pomyślniejszym aniżeli poprzednie lata przez dopuszczenie 3 dalszych nowych preparatów: Calcinfant, Anti - Arterio - Calcin, Magnesin.

Na propagandę wydano zł. 76,625,53.

Sprzedano ogółem towarów za zł. netto 381,859,11.

*

* *

Protokuł zwyczajnego walnego zgromadzenia spólników *z dnia 30/4 1939*. Obecni:

1). Kessel W-wa, Tyniecka 54

2). Kesslowa „ „

3). *Kurt Linack stale zamieszkały w Dreźnie, ul. Walschlöschen 20, działający na rzecz i w imieniu dra Gerharda Madausa na podstawie pełnomocnictwa z dn. 29/4 1939 r.*

W sprawozdaniu f-ma stwierdza, że rok 1938 był okresem jeszcze pomyślniejszym*). Ogółem sprzedano towarów netto za zł. 418,870,24. Na propagandę wydano zł. 66,499,20.

*

* *

Odpowiednie komentarze podamy w artykule, który ukaże się w następnym numerze.

*) niż poprzednie lata.

WŁADZOM KU ROZWADZE.

W okresie walk z zakusami prusactwa dla każdego Polaka wydaje się wprost nieprawdopodobnym by instytucje państwowe oraz samorządowe nie zdawały sobie sprawy ze szkodliwości niektórych zarządzeń, które wyrządzają krzywdę gospodarstwu narodowemu, nie mówiąc już o krzywdzie moralnej. Do takich zarządzeń należy okólnik Dyrekcji Okręgowej K. P. w Poznaniu Wydz. Sanitarny z dnia 8/II.39 r. nr VI/2d—105/)/39. Nr. ew. 288, wystosowany do lekarzy. Okólnik ten podaje nowy spis specyfików, których zaordynowanie nie wymaga zatwierdzenia.

Wykaz ten obejmuje około dwustu preparatów między którymi znajdujemy takie preparaty pochodzenia obcego jak: Adalin „Polpharma" — czytaj „Bayer"; Calc. Diuretin „Pharmedia" — czytaj ;„Knoll"; Helmitol „Polpharma", Omnadin i inne..

Preparaty te mogą być zastąpione identycznymi preparatami firm polskich.

Najwyższy już czas by na każdym odcinku życia gospodarczego brać pod uwagę pochodzenie zakupionego towaru, tym bardziej gdy może on być zastąpiony przetworem czysto polskim.

Tego rodzaju zaniedbań moralnego obowiązku wobec Państwa, nawet przy pełnieniu obowiązków służbowych, tolerować dłużej nie możemy. Okólnik wyżej omawiany winien uledz natychmiastowej zmianie!

Kornel Piotrowski

NIEDŹWIEDZIA PRZYSŁUGA.

W dn. 20 i 21 maja odbył się w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Lekarzy.

W związku z tym odbyła się również wystawa farmaceutyczna, organizatorem której był okręg Poznański Związku Lekarzy.

Przykrą niespodziankę zgotowali jednak organizatorzy tej wystawy, tak przemysłowi polskiemu jak również i licznie zebranym kolegom.

W wystawie tej wzięły udział firmy pochodzenia polskiego, oraz tak zwane pseudo polskie a więc: Barcikowski, Catgut Polski, Dharma, Gąsecki, Karpiński, Klawe, Motor; Nasierowski, Malinowski, Spiess, oraz Ciba, Madaus, Pharmedia, Roche, Sandoz, Wander.

Co było przyczyną, że te ostatnie firmy wzięły udział, trudno domyśleć się, tym bardziej, że w roku ubiegłym na podobnym zjeździe zapadła uchwała nie dopuszczania firm pseudo polskich do udziału w wystawach organizowanych z okazji zjazdów pp. lekarzy.

Uchwałę tę w całej rozciągłości respektował Okręg Warszawski Lekarzy Państwa Polskiego na zjeździe odbytym w miesiącu styczniu b.r.

Fakt, że wśród wystawców znalazły się te firmy, został w sposób bardzo stanowczy potępiony przez pp. dr. Falkowskiego, Stańczyka i Sylwestrowicza, którzy w swych przemówieniach podkreślili jakie następstwa pociąga za sobą popieranie przemysłu zagranicznego.

Wystąpienia te zostały nagrodzone hucznymi oklaskami, z czego wniosek, że ogół zebranych inaczej ustosunkował się do wystawców, aniżeli życzyliby sobie tego organizatorzy.

I dziwne wydaje się stanowisko niefortunnych organizatorów, w chwili, kiedy świat lekarski podejmuje walkę z przemysłem zagranicznym. Zapomnieli (bo nie chcemy posądzać ich o celową przysługę), jak duży atut propagandowy dali tym firmom do ręki dopuszczając ich do udziału w wystawie.

Jasnym jest i nie budzącym żadnych wątpliwości, że firmy te użyją w swej propagandzie wśród lekarzy wszelkich możliwości, aby zadokumentować swe polskie pochodzenie faktem właśnie, że dopuszczone zostały do udziału w wystawie organizowanej z okazji Ogólnopolskiego Zjazdu Lekarzy.

Stanowisko zajęte przez organizatorów Zjazdu i to w chwili obecnej, daje bardzo dużo do myślenia, tym bardziej, że wyjaśnienia jednego z nich dane uczestnikom Zjazdu, były bardzo słabo uzasadnione.

S. P.

KOŃCOWE PRACE NAD WYDAWNICTWEM POLSKIEGO LEKOSPISU.

W dn. 4 lipca pod przewodnictwem Dr. St. Falkowskiego przy współudziale przedstawicieli polskiego przemysłu chem. farmaceut. odbyło się posiedzenie, na którym omówiono szczegóły mającego ukazać się w najbliższych miesiącach lekospisu, obejmującego wykaz preparatów wyłącznie firm polskich, pochodzenia aryjskiego.

Lekopis ten, ukaże się w ilości ca 15 tys. egzemplarzy i rozesłany zostanie do pp. lekarzy, szpitali, instytucji państwowych, samorządowych, prywatnych, oraz do wszystkich aptek na terenie Polski.

Ukazanie się tego lekospisu, wydawcą którego będzie Związek Lekarzy Państwa Polskiego, wpłynie niewątpliwie na poparcie czysto rodzimego przem. chem. farmaceut. przez świat lekarski, oraz wykaże zainteresowanym prawdziwie polskie pochodzenie firm.

Ta niezmiernie doniosłej wagi akcja, zasługuje ze wszech miar na słowa uznania dla inicjatorów tego wydawnictwa.

WYKAZ FIRM, KTÓRYM UDZIELONO ZEZWOLENIA NA HURTOWY HANDEL ŚRODKAMI ODURZAJĄCYMI ORAZ NA WYRÓB I PRZERÓBKĘ TYCH ŚRODKÓW.

Pismo okólne Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 2 marca 1939 r. nr Zn. 3e/5—9 (Dz. Urz. M.O.S. nr 6 z dnia 6 marca 1939 roku, poz: 62):

Ministerstwo Opieki Społecznej podaje w załączeniu do wiadomości wykazy firm, na podstawie przepisów art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 22 czerwca 1923 r. w przedmiocie substancyj i przetworów odurzających

(Dz. U. R. P. nr 72, poz. 559) oraz przepisów §§ I i II rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Spraw Wojskowych z dnia 1 marca 1928 r. o substancjach i przetworach odurzających (Dz. U. R. P. nr 52, poz. 499) udzielono zezwolenia na: 1) wyrób i przeróbkę środków odurzających, 2) hurtowy handel tymi środkami i 3) zakup tych środków do wyrobu środków homeopatycznych, zawierających narkotyki.

Zezwolenia na hurtowy handel środkami odurzającymi ważne są tylko na rok 1939, zaś zezwolenia na wyrób i przeróbkę tych środków aż do odwołania.

Równocześnie traci moc obowiązującą pismo okólne Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 24 lutego 1938 r. nr Zn. 3e/4—8 (Dz. Urz. M. O. S. nr 5/38, str. 74).

(—)**Dr J. Adamski**
Dyrcktor Departamentu

Zał. nr 1 do p. o. M. O. S. z dn. 2.III.1939 r. nr Zn. 3e/5-9.

WYKAZ FIRM, KTÓRYM UDZIELONO ZEZWOLENIA NA WYRÓB I PRZERÓBKĘ ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH.

1. R. Barcikowski — Poznań.
2. Farlator — Poznań.
3. J. Gessner — Warszawa.
4. Fr. Karpiński — Warszawa.
5. Mag. Klawe — Warszawa.
6. Apt. Kowalski — Warszawa.
7. Laokoon — Lwów.
8. Motor - Alkaloida — Warszawa.
9. Motor — Warszawa.
10. Pharma — Kraków.
11. Pol. Sp. Wytw. Chem. „Roche" — Warszawa.
12. Rospędzihowski — Warszawa.
13. J. Sianko i S. Kłok — Warszawa.
14. L. Spiess i Syn — Warszawa.
15. Dr K. Wenda — Warszawa.
16. Ubezpieczalnia Społeczna — Łódź.
17. Ubezpieczalnia Społeczna — Sosnowiec.
18. Ubezpieczalnia Społeczna — Warszawa.
19. Zarząd m. st. Warszawy (Miejska Składn. Apt.) — Warszawa.
20. Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego — Warszawa.

Zał. nr 2 do p. o. M. O. S. z dn. 2.III.1939 r. nr Zn. 3e/5-9.

WYKAZ FIRM, KTÓRYM UDZIELONO KONCESJE NA HURTOWY HANDEL ŚRODKAMI ODURZAJĄCYMI NA ROK 1939.

1. R. Arcichowski — Warszawa.
2. R. Barcikowski — Gdynia.
3. R. Barcikowski — Poznań.
4. J. Błaszczyk — Łódź.
5. Breszel i Bruzda — Warszawa.
6. Centr. Zaopatrz. Inst. Ubezp. Społ. — Warszawa.
7. Al. Czołhański — Warszawa.
8. A. Chronowicz — Warszawa.
9. Polski Czerwony Krzyż — Warszawa.
10. Deges — Katowice.
11. Farmacja — Lwów.
12. Farmahurt — Poznań.

13. S. M. Goldberg — Warszawa.
14. Georges Golembiowski — Warszawa.
15. Hurtownia Aptekarzy Polskich — Warszawa.
16. Hurtownia Aptekarzy z. lubelskiej — Lublin
17. Stanisław Jakubowski — Warszawa.
18. A. Janikowski i S-ka — Łuck.
19. Al. Lewartowicz i Sz. Braude — Warszawa.
20. P. Mikolasch i S-ka — Lwów.
21. Motor — Warszawa.
22. Ozon — Lwów.
23. Pabianickie Tow. Przem. Chem. — Pabianice.
24. Pharma — Kraków.
25. Polska Sp. Wytw. Chem. „Roche" — Warszawa.
26. L. Spiess i Syn — Łódź.
27. L. Spiess i Syn — Warszawa.
28. Składnica Sanitarna przy Wydz. San. Okr. Dyr. Kolei Państw. — Warszawa.
29. Spółdzielcza Centrala Zakupów Aptekarzy z odp. udział. — Warszawa.
30. J. Synoradzki — Warszawa.
31. A. Szpinak — Warszawa.
32. Warsz. Spółka Handlu Towar. Aptecz. — Warszawa.
33. Dr K. Wenda — Warszawa.
34. J. Wierszubski i Sz. Cześli — Wilno.
35. Zarząd m. st. Warszawy (Miejska Składnica Apteczna) — Warszawa.
36. Zipper i Rudnicki — Warszawa.
37. Zoria — Kraków.
38. Zrzeszenie Samorządu Terytorialnego — Warszawa.

WYKAZ FIRM, KTÓRYM UDZIELONO ZEZWOLENIA NA ZAKUP ŚRODKÓW ODURZAJĄCYCH DO WYROBU ŚRODKÓW HOMEOPATYCZNYCH, ZAWIERAJĄCYCH NARKOTYKI, NA ROK 1939.

1. Madaus — Warszawa.
2. Dr W. Schwabe (H. Czechowski) — Poznań.

172

173

SPROSTOWANIE.

W związku z zamieszczonym w Nr 2—3/39 naszego czasopisma artykule p.t. „Bezczelne prusactwo“, firma „Dr Madaus et Co“ nadesłała nam, z powołaniem się na art. 27 obowiązującego prawa prasowego, następujące sprostowanie, które zgodnie z przepisami tego prawa zmuszeni jesteśmy wydrukować:

„1) Z głośnym swego czasu p. L. Duldigem rozstaliśmy się niezwłocznie po ujawnieniu popełnionych przez niego nadużyć celnych.

2) Nie prawdą jest, że firma nasza, względnie o podobnym brzmieniu firma w Dadebeul - Saksonia, wydała 3-tomowe dzieło naukowe, na którego mapkach orientacyjnych „Polska została odcięta od Bałtyku...“ — natomiast prawdą jest, że dzieło p. t. „Lehrbuch der biologischen Heilmittel“ zostało wydane w Lipsku na początku r. 1938 przez firmę wydawniczą „Georg Thieme“, nie mającą z placówkami farmaceutycznymi Dr. Madaus & Co nic wspólnego oraz prawdą jest, że firma Dr. Madaus nie miała zupełnie wpływu na treść lub szatę zewnętrzną dzieła.

3) Nie prawdą jest, że firma nasza jest oddziałem niemieckiej firmy Dr. Madaus & Co w Radebeul, natomiast prawdą jest, że firma nasza jest samodzielną placówką krajową, wytwarzającą wszystkie leki na miejscu w Warszawie.

4) Nie prawdą jest, że firma nasza jest „nie lojalną wobec Polski, z której ciągnie zyski“ — natomiast prawdą jest, że tak dyrekcja, jak i wszyscy pracownicy firmy naszej są lojalnymi obywatelami Polski — Polakami, spełniającymi ochoczo i dobrowolnie wszystkie obowiązki obywatelskie, łącznie z daniną krwi, oraz, że firma nasza żadnych zysków za granicę nie wysyła, lecz inwestuje je stale w Polsce.

Z poważaniem

Dr Madaus & Co.,

(—) Dr Albert Kessel“

Powołane prawo prasowe w sposób kategoryczny (art. 28) zabrania komentować sprostowań w tym samym numerze pisma, wobec czego do omawianego tematu wrócimy w następnym numerze, do którego odsyłamy interesujących się tą sprawą czytelników.

Redakcja.

PIERWSZA POMOC W ZATRUCIU GAZAMI BOJOWYMI.

Nakładem Ministerstwa Opieki Społecznej została wydana „Instrukcja o organizacji ratownictwa Sanitarnego w samoobronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej".

Ponieważ jest to ostatnie wydawnictwo w tej tak ważnej obecnie dziedzinie, podajemy przeto wskazówki z zakresu ratownictwa w wypadku zatrucia gazami bojowymi według danych zawartych w niniejszej instrukcji:

Gazy trujące.

Przy działaniu gazów trujących gazy te łączą się z czerwonymi ciałkami krwi i pozbawiają je w ten sposób możności zaopatrywania się w tlen. Wówczas krew zamiast do komórek organizmu donosić tlen — przynosi truciznę. Z tego ich działania wynika najważniejsze wskazanie ratownicze — dostarczyć tlenu, a zatem stosować sztuczne oddychanie po wyniesieniu zatrutego z atmosfery zagazowanej.

Przy zatruciu kwasem pruskim zatruty w okresie początkowym wyczuwa ostry zapach gorzkich migdałów i równocześnie odczuwa pieczenie w gardle, ustach i oczach; następnie dostaje silnych bólów i zawrotów głowy, nudności lub wymiotów i wreszcie pada nieprzytomny z głośnym krzykiem na ziemię, występują drgawki i po pewnym czasie śmierć.

Tlenek węgla i gaz świetlny nie posiadają żadnych własności drażniących i dlatego niczym nie zdradzają swej obecności w powietrzu. Przy zatruciu tymi gazami odrazu występuje silny ból głowy, szum w uszach, pulsowanie w skroniach oraz uczucie pieczenia na twarzy; następnie zatrutemu robi się ciemno przed oczami, opanowuje go senność i dołączają się nudności i wymioty; wreszcie występuje nagłe obezwładnienie, utrata przytomności, drgawki i wkrótce śmierć.

Przy stwierdzeniu objawów zatrucia tymi gazami należy:

1. Wynieść chorego z atmosfery gazowej.
2. Jeżeli oddech poszkodowanego słabnie, lub chory traci przytomność i nie oddycha, należy stosować sztuczne oddychanie.
3. Gdy chory odzyska przytomność, podać mu czarnej kawy.
4. Wezwać sekcję rat. san. i przy jej pomocy odtransportować zagazowanego, ciepło okrytego, do punktu rat. san. w pierwszej kolejności.

Gazy duszące.

Gazy duszące uszkadzają drogi oddechowe. Zatruty kaszle, z trudnością chwyta powietrze, sinieje, odpluwa czerwono lub różowo, ma pianę wokół ust lub nozdrzy, skarży się na ból głowy, zawroty, ogólne zmęczenie.

1. Sprawdzić, czy pierwsza pomoc była prawidłowo udzielona, a szczególnie czy ubranie jest rozluźnione i czy chory jest ciepło okryty.
2. Choremu, o ile jest on przytomny, podać do picia czarną kawę.
3. Wezwać sekcję rat. san. i przez nią odtransportować zagazowanego w pozycji leżącej z głową nieco uniesioną do punktu rat. san. w pierwszej kolejności.

Nie pozwolić choremu chodzić. Nie stosować sztucznego oddychania i nie podawać alkoholu.

Gazy parzące.

Gazy parzące wywołują na zakażonej nimi skórze lub śluzówce najpierw zaczerwienienie silnie piekące i swędzące, na którym następnie pojawiają się drobne pęcherzyki, zlewające się po pewnym czasie w jeden duży pęcherz wypełniony żółtym, przezroczystym płynem; pęcherz ten wkrótce pęka i w miejscu oparzonym powstają płytsze lub głębsze ropiejące i silnie bolesne rany.

Przy podejrzeniu na zakażenie skóry lub śluzówki gazem parzącym należy miejsce podejrzane opatrzyć przy pomocy indywidualnego pakietu przeciwiperytowego i natychmiast skierować tego osobnika do najbliższego kąpieliska.

G a z y   d r a ż n i ą c e.

Cały szereg gazów ma przede wszystkim działanie drażniące oczy i nos. Chory łzawi, kaszle, kicha, skarży się na niezmiernie silny ból głowy, wymiotuje.

1. Usta i oczy przepłukać roztworem sody oczyszczonej. Do oczu wpuszczać ten roztwór kroplami przy pomocy zakraplacza.

2. Podać choremu do picia kilka łyżek roztworu sody oczyszczanej.

3. Obficie obmyć twarz i ręce wodą z mydłem i spłukiwać roztworem sody oczyszczonej względnie roztworem annogenu.

4. Podać 20 kropli walerianowych.

Te same zabiegi należy również wykonać zatrutym innymi bojowymi środkami chemicznymi, jeżeli spowodowały one podrażnienie nosa i gardła.

WSKAZÓWKI FARMAKODYNAMICZNE I HIGIENICZNE.

Nr. 4 Therapia Nową.

Jak działa Kreozot?

Prace *Remlingera* wykazały, że Kreozot jest środkiem przeciwgorączkowym, przeciwwysiękowym, wybiórczobakteriobójczym przeciw pneumokokom, wreszcie wzmacniającym organizm. Mimo tych zalet Kreozot jest niemożliwy do stosowania doustnego, gdyż drażni przewód pokarmowy. W jego czystej postaci można go stosować tylko doodbytniczo. Obecnie znajdują się na rynku pochodne Kreozotu znane pod nazwą preparatów *gwajakolowych*, które odpowiednio przygotowane są doskonale znoszone drogą doustną, i są ogólnie zalecane właśnie ze względu na ich wyżej wymienione własności.

A l k o h o l.

Opierając się na dobrych wynikach, otrzymanych przy leczeniu ropni płuc metodą *Thursza* i *Landaua* (wstrzykiwania dożylne 33% alkoholu), zastosowano to leczenie w zapaleniu płuc. *Desmouliere* podaje, że na 70 przypadków leczonych alkoholem — od 3 — 5 — 15 wstrzyknięć — nie miał ani jednego zejścia śmiertelnego i ani jednego powikłania. Jest godnym uwagi, że spadek ciepłoty odbywa się litycznie. Ujemną stroną tych wstrzykiwań jest, jak wiadomo, zamykanie się żył pod wpływem działania alkoholu na ścianki żylne. Ale najczęściej wystarcza mała ilość wstrzyknięć, która nie powoduje jeszcze zamknięcia światła naczyniowego.

Przetwory salicylowe i antypiryna.

W zapaleniu płuc gośćcowym swoistym leczeniem jest podawanie przetworów salicowych. *Lutembacher* podaje dożylnie 3 razy dziennie po 3 gr. salicylu — 60 cm 5% rozczynu. Po 10 dniach robi on 2 dniową przerwę. Jeśli zapalenie płuc gośćcowe wikła się odczynem obrzękowym, *Bouchut i Levrat* podają antypirynę po 6—8 g dziennie przez dłuższy czas, później dawki są zmniejszane do 4 gr. Lutembacher rozpoczyna od 5% antypiryny dożylnie, stopniowo zwiększając dawkę od 0,5 do 1,0 i do 1,5. Robi on codziennie dwa wstrzykiwania. Poza ty podaje on doustnie 2 — 3 gr. dziennie tego samego środka.

Autohemoterapia.

Wprowadzona w roku 1913 przez *Sprethoffa*, rozpowszechniona w roku 1915 przez *Ravaut* i *Konigsfelda*, zalecona na wielką skalę w roku 1924 przez *Voschutza* i *Tenhoffa* w ilości 20—80 cm domięśniowo autohemoterapia jest obecnie stosowana obok preparatów chinino - kamforowych w *każdym bezwzględnie* przypadku zapalenia płuc. Obecnie wstrzykuje się od 20 do 40 cm krwi domięśniowo. Można też wstrzykiwać surowicę własną w ilości 5—10 cm. Mechanizm działania autohemoterapii doskonale skutkującej w przypadku zapalenia płuc nie jest dokładnie znanym. Nie daje ona żadnych objawów podobnych do tych, które widzimy po zastosowaniu proteinoterapii.

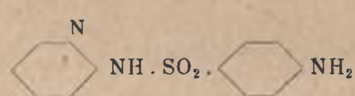
Bańki.

Bańki wywołują: 1) przez działanie ssące, wynaczynienie krwi, z drobnych skórnych i podskórnych naczyń krwionośnych. Wynaczyniona krew działa jak autohemoterapia a właściwie *proteinoterapia*. Powoduje ona zwyżkę temperatury, podnosi żywotność i odporność komórek, podwyższa poziom ciał imunizacyjnych we krwi i osoczu, wywołuje także nieznaczne zmiany w obrazie krwi. 2) Bańki wywołują też *hyperemię* powierzchowną i drogą odruchową głębszą w narządach i tkankach leżących w tym samym odcinku nerwów rdzeniowych. Przez przekrwienie działają bańki silnie *przeciwbólowo, przeciwzapalnie i rezorbcyjnie* na procesy wysiękowe i zapalne. 3) Zmniejszają przekrwienie w obrębie płuc w zaburzeniach małego układu krążenia. Zmniejszenie przekrwienia osiąga się szczególnie przy zastosowaniu *ciętych baniek*. W ciężkich zapaleniach płuc ten niewielki upust krwi jest czasami zastąpiony przez zwykły *upust krwi*, wykonany przez wenepunkcję.

NOWE LEKI

DAGENAN — SPIESS.

Na drodze przeróbki amidów kwasu amino - benzeno - sulfonowego otrzymano związek chemiczny para - amino - benzeno - sulfamidu z pirydyną o wzorze:



α (p - amino - benzeno - sulfamido) pirydyna

Jest to biały proszek trudno rozpuszczalny w wodzie o charakterze amfoterycznym dający sole z kwasami i zasadami. Związek ten daje reakcję dwuazową, która służy do wykrywania go w płynach ustrojowych.

Badania laboratoryjne nad toksycznością tego związku stwierdziły, że podawany zwierzętom doświadczalnym jest dobrze tolerowany

i nie wywołuje zaburzeń, przy czym porównawcze zestawienia z para - amino - benzeno - sulfamidem stwierdziły, że toksyczność Dagenanu w porównaniu z toksycznością para - amino - benzeno - sulfamidu jest 4-krotnie mniejsza.

Do lecznictwa Dagenan został wprowadzony dzięki wybiórczemu działaniu na gonokoki i pneumokoki. Obserwacje kliniczne stwierdziły, że Dagenan stanowi swoiste chemoterapeuticum rzeżączki, gdyż daje jej wyleczenie w ciągu kilku — kilkunastu dni i to zarówno rzeżączki świeżej (ostrej) jak i przewlekłej czy też powikłanej.

Durel np. podaje, że na 76 przypadków rzeżączki ostrej u mężczyzn, leczonych wyłącznie Dagenanem, osiągnął zupełne wyleczenie w ciągu 2 do 5 dni w 38 przypadkach, w ciągu 5 do 10 dni w 13 przypadkach.

Dagenan nie wymaga przygotowywania pacjentów szczepionkami lub też jednoczesnego stosowania zabiegów miejscowych, a podawany per os w dawkach leczniczych, jest dobrze tolerowany i daje szybkie cofanie się klinicznych objawów rzeżączki.

W klinicznym piśmiennictwie polskim należy zanotować pracę Dr Wowkonowicza i Burawskiego (Przegląd Dermat. Nr 4, 1938 r.), również ostatni Zjazd Dermatologów w Wilnie był poświęcony w lwiej mierze chemoterapii rzeżączki, w której Dagenan zajął ważką pozycję.

Obserwacje D-ra M. Wowkonowicza i D-ra Burawskiego, którzy przebadali 12 preparatów sufamidowych na przeszło 600 przypadkach stwierdzili, że:

Dagenan wpływał na szybkie znikanie gonokoków z wydzieliny przeważnie w ciągu 2, 3 dni, w którym to czasie wydzielina ropna znikała i mocz się wyjaśniał.

We wszystkich obserwowanych przypadkach stwierdzono szybkie wyleczenie potwierdzone prowokacjami, szczepieniami, wkraplaniem azotanu srebra, próbą alkoholową oraz bakteriologicznie posiewem wydzieliny.

Jeśli chodzi o tolerancję preparatu Dagenan nie spotykano poważniejszych objawów ubocznych. Występowały jedynie u części pacjentów bóle głowy i nudności w pierwszych dniach przyjmowania leku, a w dwóch przypadkach wymioty.

Dagenan stosuje się w ciągu 8—9 dni po 6—8 tabelek dziennie zmniejszając co 2—3 dni dawkę o 2 tabletki.

Leczenie rzeżączki Dagenanem może być kombinowane z zabiegami miejscowymi, jak przepłukiwania Janeta roztworem nadmanganianu potasu 1 : 8000. Sposób ten specjalnie nadaje się do leczenia rzeżączki u pacjentów wyniszczonych lub kobiet u których ma się najczęściej do czynienia z wtórnym zakażeniem natury paciorkowcowej i gronkowcowej. W innych razach, gdy zachodzi konieczność szczególnie energicznego nasycenia ustroju, leczenie Dagenanem może być uzupełniane dożylnym lub domięśniowym wstrzykiwaniem Septazin solubile.

Przy podawaniu Dagenanu, jak i przy innych sulfamidach, są przeciwwskazane siarczany, pochodne fenacetyny, pokarmy bogate w siarkę.

Tabletki Dagenanu najlepiej podawać rozdrobnione z małą ilością wody.

Drugą domeną zastosowania Dagenanu są zakażenia pneumokokowe (pneumonie, bronchopneumonie).

Jeżeli chodzi o inne schorzenia paciorkowcowe, gronkowcowe, meningokokowe, obserwacje kliniczne stwierdziły, że Dagenan posiada duży zasięg terapeutyczny, zbliżony do Septaziny.

Należy zaznaczyć, że leczenie Dagenanem winno być przeprowadzane pod kontrolą lekarską, dlatego też Dagenan wydawany jest przez apteki tylko na cecepty lekarskie.

WYCIECZKA DO INSTYTUTU RADOWEGO IM. MARII SKŁODOWSKIEJ—CURIE.

W dniu 25 czerwca rb. Zarząd Stowarzyszenia „Nowa Farmacja" urządził dla swych członków i zaproszonych gości wycieczkę do Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.

Instytut Radowy został wzniesiony za inicjatywą Marii Skłodowskiej-Curie, która ofiarowała w tym celu 1 g radu oraz całą swą wiedzę i doświadczenie. Dzięki współpracy z Instytutem Radowym w Paryżu, uniknięto wielu błędów w organizowaniu nowego Instytutu w Warszawie, który jest jedną z najlepiej wyposażonych placówek walki z rakiem.

Urządzenia Instytutu mieszczą się w dwóch gmachach i pawilonie. Dział medyczny obejmuje przychodnię, szpital, pracownię histopatologiczną, kliniczną i röntgenodiagnostyczną, sale operacyjne i administrację; dział terapeutyczny posiada nowocześnie urządzone gabinety Röntgena do naświetlania promieniami X, przystosowane do zabiegów laryngologicznych, ginekologicznych i in.

W pracowni histopatologicznej, uczestnicy wycieczki zapoznali się z kartoteką preparatów, zawierających tkanki rakowatych, którzy przebywali w Instytucie. Następnie zwiedzono poszczególne gabinety i zapoznano się ze sposobami stosowania radu. Rad jest przechowywany w specjalnie do tego celu urządzonej szafie, opancerzonej płytami z ołowiu. Jest on zatopiony w ampułkach lub w aktywnych igłach radowych.

Instytut Radowy współpracuje z lekarzami całej Polski i dostępnymi w nauce środkami zwalcza choroby rakowe oraz opracowuje metody nowe.

Kierownictwu Instytutu Radowego składamy serdeczne podziękowanie za pozwolenie na zwiedzanie Instytutu i zapoznanie się z jego urządzeniami.

Czujemy się w miłym obowiązku podać do wiadomości PT Czytelników, że Mokotowska Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna ADOLF GĄSECKI i SYNOWIE Sp. Akc. w Warszawie, została odznaczona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu ZŁOTYM MEDALEM. To wysokie i rzadkie odznaczenie przyznano Firmie tej za chlubną pracę na polu przemysłu i handlu farmaceutycznego.

Z racji tej składamy Firmie Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc. serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy, podnoszącej wydatnie poziom przemysłu krajowego.

ZAŚWIADCZENIE O DOKONANEJ SUBSKRYPCJI POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ.

Podkomitet Farmaceutyczny Wydziału Wolnych Zawodów Komitetu na m. st. Warszawę Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej uprzejmie komunikuje wszystkim zainteresowanym PP. Kolegom, że począwszy od dnia 10 lipca b.r. będą wydawane w biurze Warszawskiego T-wa Farmaceutycznego, przy ul. Długiej 16 (godz. 8—15) zaświadczenia o spełnieniu obowiązku obywatelskiego subskrybcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W tym celu należy przedstawić zaświadczenie pracodawcy o pobieranych poborach, oraz pokwitowania z opłaconych rat pożyczki.

Podkomitet Farmaceutyczny przy Wydziale Wolnych Zawodów został upoważniony do wydawania powyższych zaświadczeń wszystkim farmaceutom - współpracownikom na terenie m. st. Warszawy, którzy spełnili obowiązek subskrybcji P. O. P. z tytułu pobieranych poborów, zaś PP. Koledzy, którzy subskrybowali P. O. P. z tytułu posiadanych aptek, lub innych przedsiębiorstw winni zwracać się w sprawie zaświadczeń do biura Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, ul. Wiejska 10, jako do siedziby działu kontroli społecznej Wydziału Handlowego Komitetu P. O. P. na m. st. Warszawę.

W tym celu w biurze Izby należy wypełnić specjalną deklarację oraz okazać świadectwo przemysłowe i nakaz płatniczy właściwego Urzędu Skarbowego na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. lub odpis zeznania złożonego we właściwym Urzędzie Skarbowym o osiągniętym obrocie w r. 1938.

PODZIĘKOWANIE ZARZĄDU GŁ. L. O. P. P.

Zarząd Główny Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego otrzymał od Zarządu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej następujące pismo:

W związku z zadeklarowaniem przez Zarząd Główny Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego w imieniu wszystkich aptekarzy na terenie Państwa gotowości bezinteresownego współdziałania z władzami L. O. P. P. w dziedzinie zaopatrzenia ogółu ludności w sprzęt obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej składa tą drogą gorące podziękowanie ogółowi aptekarzy za zajęcie wysoce obywatelskiego stanowiska w tak doniosłej dla obronności Państwa sprawie i ofiarne poświęcenie swego czasu i pracy w celu uruchomienia na terenie aptek punktów sprzedaży masek i sprzętu przeciwgazowego.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.
Zarząd Główny

Sekretarz generalny: *Adam Wojdyga ppłk. pil.*

Prezes: *Inż. Leon Berbecki, gen. broni.*

P. PPŁK. WACŁAW SOKOLEWICZ KOMISARZEM IZB APTEKARSKICH.

Minister Opieki Społecznej zgodnie z art. 30 ustawy o izbach aptekarskich mianował komisarzem rządowym dla zorganizowania izb aptekarskich b. naczelnika Wydziału Farmaceutycznego M. O. Sp. p. ppłk. Wacława Sokolewicza.

Nowomianowany komisarz w dn. 5 b.m. złożył wizytę prezesowi Stow. Nowa Farmacja Dr. Ant. Sklepińskiemu, oraz redaktorowi naczelnemu czasopisma Farmacja Współczesna mgr. St. Junoszy - Piaskowskiemu, ponadto prezesowi Z. Z. F. P. i redaktorowi Kroniki Farmaceutycznej mgr. St. Razankowi.

ZJAZD MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI FARMACEUTYCZ W BERLINIE.

W dn. 27 — 30 sierpnia odbędzie się w Berlinie Zjazd Międzynarodowej Federacji Farmaceutycznej.

W ramach tego zjazdu przewidziane jest zwiedzanie zakładów przemysłu chemiczno - farmaceutycznego w Frankfurcie n. M., zwiedzenie nowootworzonego muzeum aptekarskiego w tejże miejscowości, oraz poznanie ośrodków pracy nad jeziorem Werbellin i urządzeń okrętowych przy Niederfinawie.

Wszyscy, którzy pragnęliby wziąć udział w tym zjeździe proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie się do Komitetu organizacyjnego (Berlin, Charlottenburg 2. Carmerstrasse 3), celem uzyskania zaproszeń i tymczasowego programu.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Ostatnie wydarzenia międzynarodowe znalazły swój oddźwięk w intensywnej pracy P.C.K. Do oddziałów zapisują się ci, którzy z rozmaitych powodów nie mogą służyć w wojsku.

Większość zgłaszających się stanowią kobiety, które w roli sanitariuszek gotowe są stanąć na każde wezwanie Ojczyzny.

Polski Czerwony Krzyż organizuje cały szereg Kursów, przeszkalając w różnych kierunkach, jak szkolenie ratowników rodzin, przodowników domowych organów ratowniczych, szkolenie kadr ratowników sanitarnych dla potrzeb obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, ratowników dla potrzeb obiektów przemysłowych i publicznych.

Najwięcej czasu pochłania przeszkolenie pogotowia sanitarnego, gdyż trwa ono około 3 miesięcy, oraz tyleż praktycznych zajęć.

NOWA USTAWA O PUBLICZNEJ SŁUŻBIE ZDROWIA.

Z dniem 1 lipca weszła w życie ustawa o publicznej służbie zdrowia, uchwalona przez Izby Ustawodawcze w ub. sesji zwyczajnej. Z wejściem w życie tej ustawy, ustawa sanitarna z roku 1919 i wszystkie rozporządzenia wydane na jej podstawie, tracą moc obowiązującą. Przepisy dla tej ustawy co do obowiązku utrzymywania lekarzy gminnych i miejskich, okręgowych oraz ośrodków zdrowia, mają obowiązywać z dniem 1 kwietnia 1940 roku.

Nowa ustawa ma na celu organizację całokształtu opieki nad zdrowiem ludności. W szczególności publiczna służba zdrowia obejmuje sprawy zwalczania chorób i zapobieganie im, sprawy zabiegów leczniczych, uzdrowisk, cmentarzy, opieki nad matką i dzieckiem, higieny szkolnej, wychowania fizycznego, opieki nad koloniami, zaopatrywania ludności w wodę i nadzoru sanitarnego nad wyrobem i obrotem środków leczniczych, higieny bytowania, pracy itp.

Obowiązek zakładania ośrodków zdrowia spoczywa na miastach i gminach wiejskich przy pomocy Skarbu Państwa.

INSTRUKCJA POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA.

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało zarządzenie w sprawie wprowadzenia w życie instrukcji P.C.K. dotyczącej indywidualnych pakietów przeciwiperytowych, warunków technicznych, rodzaju opakowania, ceny itp.

Wszystkie wytwórnie, które chciałyby wytwarzać pakiety, winny złożyć do województwa (Komisariatu Rządu) podanie należycie ostemplowane.

Wyrażamy nadzieję, że sprawa ta również zainteresuje apteki, wobec czego komunikujemy, że szczegółowe dane podane zostały w instrukcji „Indywidualny pakiet przeciwiperytowy — warunki techniczne“ którą można nabyć w Głównej Składnicy P.C.K. Warszawa ul. Skierniewicka 23 m. 50 w cenie 3 zł. 50 gr.

ODCZYT MGR. J. STĘPNIA

W dn. 22 czerwca b.r. kol. mgr. J. Stępień wygłosił w lokalu Stow. Nowa Farmacja na miesięcznym zebraniu członków odczyt p.t. „Źródłosłów i pochodzenie niektórych synonimów“.

Treść tego odczytu ze względu na ciekawą genezę obecnie używanych synonimów, jak również i pierwiastków chemicznych zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ NACZELNEJ RADY ZDROWIA.

W dniu 31 maja r.b. pod przewodnictwem p. nacz. Pasteckiego odbyło się posiedzenie Sekcji Farmaceutycznej Państwowej Naczelnej Rady Zdrowia.

Głównym tematem obrad było omówienie projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Poza tym rozważono projekt poddania egzaminowi, tych wszystkich, którzy po odbyciu 3 letniej praktyki starają się o uzyskanie prawa zarządu aptekami, oraz kwalifikacji aptek, które miałyby prawo zatrudniania praktykantów w I-szym roku praktyki.

W związku z uchwaleniem Izb Aptekarskich sprawy te niewątpliwie będą ponownie na nowym terenie przedyskutowane.

WRĘCZENIE NAGRÓD Z FUNDACJI IM. Ś.P. A. MANDUKA.

W dniu 13 czerwca w ramach zebrania miesięcznego członków Warsz. Tow. Farm. odbyło się wręczenie nagród pieniężnych z fundacji im. ś.p. A. Manduka, tegorocznym laureatem pp. Dr. Józefowi Endraszce za pracę pt. „Otrzymywanie aldehydu i kwasu benzoesowego, próby otrzymywania alkoholu benzylowego przez chlorowanie toluenu, oraz kpt. dr. Stanisławowi Brzezińskiemu za pracę pt. „Badania nad jadami gronkowcowymi“.

Kol. dr. Józefowi Endraszce członkowi Stowarzyszenia Nowa Farmacja składamy z tytułu tego wyróżnienia szczere życzenia.

ODZNACZENIE.

Złotym Krzyżem zasługi zostali odznaczeni:pp.: Jan Galewski, Adolf Gąsecki, Edward Gobiec, Roman Herynowski, Lucjan Mucha, Konstanty Potocki.

Srebrnym Krzyżem zasługi pp.: Jan Dziedzic, Franciszek Raczyński, Józef Rawski.

Ponadto p. mgr. Ewa Siepracka, vice prezes Zarządu Głównego Z. Z. F. P. otrzymała za zasługi położone dla spraw L.M. i K. „Medal XV-lecia L.M.K." po raz drugi.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE WYCENIANIA NIEKTÓRYCH LEKÓW.

Obowiązująca obecnie taksa aptekarska dzieli fabryczne środki lecznicze na: 1) specyfiki farmaceutyczne oraz 2) artykuły, nie wymagające ważenia i zmiany opakowania. Nieraz jednak powstawały wątpliwości co do wyceniania maści w tubach, tabletek w rurkach, syropów w opakowaniach, plastrów itp. Chodziło o to, czy przy taksowaniu ich stosować ustęp 2 § 9, czy też ustęp 1 § 11 taksy aptekarskiej z 24.VI. 1938. W pierwszym przypadku środki wyżej wspomniane uważane byłyby za „specyfiki farmaceutyczne" i zysk aptekarza wynosiłby — zależnie od wysokości ceny — albo 33 i 1/3% albo 25% ceny sprzedażnej. W drugim zaś wypadku środki te uważane były za „artykuły nie wymagające ważenia i zmiany opakowania" i wtedy zysk apteki nie przekraczałby w żadnym razie 25% ceny sprzedażnej. Wobec tego Oddział Poznański Z. Z. F. P. zwrócił się do Ministerstwa Opieki społecznej z prośbą o wyjaśnienie.

W związku z zapytaniem Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło, że:

„wymienione środki lecznicze w zasadzie powinny być sporządzane w aptekach i stosownie wycenione według obowiązującej taksy aptekarskiej. Skoro jednak apteki sprowadzają te środki w gotowym opakowaniu z fabryk mogą je utrzymywać i sprzedawać z zachowaniem przepisów § 20 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z 28 sierpnia 1930 r. w brzmieniu rozporządzenia z dnia 19 maja 1931 r. (Dz. Ust. R. P. nr 60, poz. 486), pobierając za nie ceny w myśl § 11 ust. 1 rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 1938 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 58, poz. 454)".

W myśl tego wyjaśnienia aptekarz, sprowadziwszy z fabryki np. opakowanie nierejestrowane Sir. Colae, może środek ten w aptece odsprzedać, ale wyłącznie z oznaczeniem firmy swej apteki, zarabiając jednak jedynie 1/3 część ceny zakupu.

Odpowiedź Ministerstwa wyklucza więc wszelkie dowolne interpretacje, które dotychczas wysuwane były tak przez właścicieli aptek, jak i przez retaksatorów.

Kronika Farmaceut. Nr. 11.

Przywieziono do Polski w kwietniu 1939 roku: środków farmaceutycznych, opatrunkowych i lekarstw 20 ton na sumę 494 tys. zł; olejków, esencyj, sztucznych przetworów aromatycznych, perfumerii i kosmetyki 23 tony na sumę 459 tys. zł.

Przywieziono do Polski w maju 1939 roku: środków farmaceutycznych, opatrunkowych i lekarstw 35 ton na sumę 1.039 tys. zł; olejków, esencyj, sztucznych przetworów aromatycznych, perfumerii i kosmetyki 17 ton na sumę 302 tys. zł.

Na rok 1938 wykupiono na apteki 2.213 świadectw przemysłowych; jeśli chodzi o wyznanie, to właścicieli aptek wyznania rzymsko-katolickiego było 1.550, mojżeszowego 531, innych wyznań 86, o składzie wyznaniowym niejednolitym 17, niewiadomego wyznania 29.

Na drogerie wykupiono 3.084 świadectw przemysłowych; w tym właścicieli wyznania rzymsko-katolickiego było 1.423, mojżeszowego 1.447, innych wyznań 97, o składzie wyznaniowym niejednolitym 22, niewiadomego wyznania 95.

W roku akademickim 1938/39 na wszystkich uniwersytetach w Polsce studiowało 1.138 farmaceutów, w tym nowoprzyjętych na I kurs 314. Rzymsko-katolików obrzędu łacińskiego było 967, obrządku greckokatolickiego 45, wyznania prawosławnego 24, wyznania ewangelickiego 33, wyznania mojżeszowego 65, innych wyznań 4.

ILE WYDAJĄ UBEZPIECZALNIE NA ŚRODKI LECZNICZE.

Na środki lecznicze i pomocnicze wszystkie ubezpieczalnie wydały w lutym br. ogółem 1.573.346 zł. Najwyższą z tego sumę pochłonęła Warszawa — zł 328.074. W innych miastach wydano: Łódź — zł 158.393.—, Sosnowiec — zł 93.315.—, Kraków — zł 75.001.—, Lwów — 74.910.—, Poznań — 56.886.—, Gdynia — 50.934.—, Częstochowa — 40.712.—, Wilno — 27.793.—, Bydgoszcz — 27.650.—. (Biuletyn Prasowy Zw. Uzdr. Polsk. nr 21 z br.).

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

W dniu 26 czerwca zmarł przeżywszy lat 44 mgr. Roman Stocki, czynny działacz na terenie pracy zawodowej.

Od roku bowiem 1924 brał udział w pracach Zarządu Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. piastując stanowisko prezesa, oraz członka Zarządu.

Po otwarciu własnej apteki przy ul. Czerniakowskiej 183 w Warszawie, został członkiem Zarządu Głównego P. P. T. F., członkiem Zarządu W. T. F., oraz przewodniczącym komisji do Spraw Etyki Zawodowej przy W. T. F.

Cześć Jego pamięci!

PRZEGLĄD PRASY I WYDAWNICTW

J. AGRYLL CAMBELL

WYTRZYMAŁOŚĆ NA NIEDOBÓR TLENOWY.

(Journal of Physiol. 93.31 P. 1938 i 95.1 P. 1939).

Autor przeprowadził szereg badań nad wytrzymałością na niedobór tlenowy przy zastosowaniu różnych diet, przy czym posługiwał się specjalną metodą, w której wskaźnikiem mniejszej lub większej wytrzymałości na niedobór tlenowy była ilość zwierząt, utrzymujących się przy życiu w atmosferze obniżonego ciśnienia.

Do doświadczeń były użyte szczury o wadze ok. 80 g. Umieszczono je w małej komorze, zawierającej mieszaninę azotu i tlenu. W tej mieszaninie zawartość tlenu wynosiła 7%/1 atmosf. W czasie doświad-

czeń w komorze obniżano stopniowo ciśnienie w ciągu 5 minut do 240—250 mm Hg (ok. 85000 m n.p.m.), przy czym po 2 minutach osiągano ciśnienie 480 mm. Hg, po 3 — 380 mm Hg, po 4 — 280 mm Hg. Autor stwierdził, że szczury w powyższych warunkach doświadczenia giną w komorze przy temp. 20—25° C po upływie 30 minut, zaś przy temp. 33° C po upływie 10 minut. Jednak wytrzymałość szczurów na niedobór tlenowy nie zależy wyłącznie od temperatury, gdyż przy mniejszym obniżeniu ciśnienia w komorze (375 mm Hg — ok. 5500 m n.p.m.) przy tej samej zawartości tlenu, jak wyżej, utrzymują się przy życiu w przeciągu 35 minut.

Badania przeprowadzone przez autora wykazały, że żywienie szczurów w ciągu 5 dni wyłącznie marchwią, świeżą lub gotowaną przez 15 minut, powoduje zwiększenie wytrzymałości ich na niedobór tlenowy, wyrażające się tym, że w t 33° i przy ciśnieniu 245 mm Hg utrzymują się przy życiu w ciągu 30 minut, podczas gdy karmione w sposób zwykły, ginęły w komorze po upływie 10 minut.

Ubytek na wadze, powodowany głodzeniem, nie wpływa wyraźnie na zmianę wytrzymałości szczurów na niedobór tlenowy.

Poniżej podane jest zestawienie, przedstawiające wyniki badań, uzyskane przez zastosowanie żywienia wyłącznie marchwią oraz głodzenia.

ZESTAWIENIE.

(Ciśnienie 245 mm Hg — ok. 8500 m n.p.m., zawartość O_2—7% (latm., t 33°C).

Sposób żywienia zwierząt	Liczba zwierząt użytych do badań	Pozostało przy życiu w komorze po upływie minut					
		10	15	20	25	30	35
Dieta z marchwi przez 5 dni	21	21	21	21	20	18	15
Głodzenie przez 1—2 dni	25	10	4	3	3	2	2

Autor stwierdził, że witamina A i karoten, zawarty w marchwi, nie wpływają na wytrzymałość na niedobór tlenowy. Również nie wpływa na tę wytrzymałość obserwowane przez autora zmniejszenie się zawartości glikogenu w wątrobie (do 0,5—0,7%), gdyż spostrzegano to zjawisko także u zwierząt głodzonych.

Dieta z marchwi wpływa dodatnio na wytrzymałość szczurów, przebywających w atmosferze o normalnym ciśnieniu, zawierającej 4% O_2. Przeprowadzone w tym celu badania w jednakowych warunkach wykazały, że z grupy szczurów, (25 sztuk) żywionych normalnie, utrzymało się przy życiu 4 sztuki, a spośród szczurów żywionych marchwią (25 sztuk) pozostało przy życiu 19 sztuk.

Autor stwierdził, że dodatni wpływ diety z marchwi nie zależy od wody, zawartej w marchwi, gdyż marchew wysuszona działa podobnie jak świeża, a zastrzyki z wody i roztworu fizjologicznego NaCl nie wpływały na wytrzymałość szczurów na niedobór tlenowy.

Dalsze badania miały na celu wyjaśnić, czy dieta z marchwi może być zastąpiona przez inne diety. Ustalone zostały przez autora dwie diety, które wywierają ten sam wpływ, jak dieta z marchwi. W skład jednej z tych diet wchodzi 70% skrobi ryżowej, 3% drożdży, 1,5% soli kuchennej i 25% błonnika; w skład drugiej bardziej skutecznej — 5% białka, 35% glukozy, 10% szmalcu, 25% skrobi i 25% błonnika.

Obserwacje poczynione nad wpływem diety tuczącej mlecznej (100 ccm mleka na 80 g szczura) oraz diety głodowej (25 ccm mleka na szczura) wykazały, że głodowanie zwiększa wytrzymałość na niedobór tlenowy.

Podawanie szczurom odżywianym normalnie ksantyny, kwasu nikotynowego, kokainy, laktoflawiny, adenozyny, dwutlenku węgla, chlorku amonu, sulfanilamidów, kwasów i zasad oraz witamin i hormonów nie wpływa dodatnio na wytrzymałość ich na niedobór tlenowy.

Na podstawie powyższych badań autor dochodzi do wniosku, że chorym cierpiącym na głód tlenowy mogą być wyznaczone diety, zawierające w suchej pozostałości 5% białka, 10—35% cukru i 10% tłuszczu. Reszta tej diety składać się powinna ze skrobi, dostatecznej ilości witamin i soli, błonnika, który mogą dostarczyć: marchew (świeża lub gotowana), buraki i owoce. Mleko można stosować w małych ilościach.

Dieta powyższa byłaby odpowiednia dla uczestników wycieczek wysokogórskich lub osób narażonych na wpływ niedoboru tlenowego.

Mgr farm. *Bolesław Broda.*

W nr. 19 z dn. 7.V. b.r. „Journal de Pharmacie de Belgique" znajdujemy artykuł pod tytułem „Aptekarze a obrona bierna". Pismo belgijskie zwraca się z gorącym apelem do aptekarzy, aby wzięli nasiebie obowiązek uświadamiania szerokich mas społeczeństwa w dziedzinie obrony przeciwlotniczej.

Celem pogłębienia wiadomości odbędą się w najbliższym czasie specjalne kursy dla aptekarzy, na wtórych wykładać będą instruktorzy oraz profesorowie uniwesytetu.

Süddeutsche Apotheker = Zeitung nr 37. podaje, że wielu aptekarzy niemieckich czynnych jest w instytucjach mających na celu obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

Pełen asortyment leków przystosowanych do obrony przeciwgazowej winien znajdować się pod opieką i odpowiedzialnością aptekarza, na którego ponadto został nałożony obowiązek uświadamiania publiczności o własnościach nabywanych leków.

Specjalne kursa, oraz wykłady na wyższych uczelniach z zakresu sposobów walki środkami chemicznymi, przygotowują niemieckiego aptekarza na wypadek wojny.

Życie lekarskie, nr 10 Dr. M. Lutosławska „Obrona przeciwlotnicza i przeciwgazowa w Anglii".

Autorka artykułu omawia staranne przygotowanie Anglii z zakresu obrony przeciwlotniczej.

Akcja obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej jest w ręku specjalnego departamentu, który wchodzi w skład Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Departament ten prowadzi na bardzo szeroką skalę akcję uświadamiania społeczeństwa za pomocą broszur, wydawnictw itp. o obronie przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Dr. MADAUS NIE UZNAJE NASZYCH GRANIC PAŃSTWOWYCH.

Biuletyn Oddz. Warsz. Zw. Lekarzy Nr. 5:

„W roku ubiegłym wydane zostało w Lipsku przez d-ra med. Gerharda Madausa trzytomowe dzieło w języku niemieckim pt.: „Lehrbuch der Biologischen Heilmittel", na mapach w tym dziele umieszczonych mamy Polskę odciętą od Bałtyku i pozbawioną dzielnic zachodnich, co zupełnie pokrywa się z zakusami niemieckimi, ujawnionymi w końcu ubiegłego miesiąca w dzienniku liworneńskim „Il Telegrafo".

Mamy na to tylko jedną odpowiedź: żaden lekarz - Polak odtąd środków leczniczych tej firmy przepisywać nie będzie. Okres penetracji gospodarczej i dobra koniunktura firmy „Madaus", która wyssała z nas wielkie miliony, musi się mieć ku końcowi.

Co zaś dotyczy ustalonej naszej państwowej granicy, przez d-ra Madausa, to radzimy mu po likwidacji swej firmy w Polsce w najbliższym czasie nabyć księgę Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy", która pouczy go, gdzie w przyszłości on i jego rodacy oglądać będą nasze słupy graniczne.

I.K.C. Nr. 173. Niedziela, 25 czerwca 1939 r.

WŚCIEKLI SIĘ Z TYMI AKADEMIAMI!

Na początku była jedna Akademia, krakowska, na końcu będzie chyba — co Pacanów to Akademia. Przeczytajcie tylko taką wiadomość:

Akademia Drogistowska.

„Ag. Echo" podaje: Ostatnio wysunięta została przez koła fachowe (?) inicjatywa stworzenia w Polsce Akademii Drogistowskiej. W tym celu rozpoczęto zbieranie (!) na założenie Akademii odpowiednich funduszów, oraz poczyniono pierwsze kroki dla uzyskania przychylnej decyzji władz oświatowych. (ECHO)".

Więc są w Polsce fundusze na bzdury. A nie lepiejby to dać na FON panowie, niż stwarzać nową Wyższą Szkołę dla Studium sprzedawania senesu, kwilaju i smoczków niemowlęcych!?

Akademia Drogistowska! Drogue znaczy po prostu towar, kreujemy więc z fanfarami Akademie, dla sprzedawania żyletek i kaszy hreczanej, obcasów gumowych i pończoszek. A gdy to się stanie — to Ogólnopolski Związek Sprzedawców Gazet (Centrala w Warszawie, tel. 13112 i 15840) rozpocznie zbieranie funduszów i rozpocznie kroki celem uzyskania przychylnej decyzji władz oświatowych w kierunku powołania do życia Akademii Kolporterskiej (3 lata nauki, jednak wkrótce okaże się potrzeba dodania czwartego). Gaude Mater Polonia!

Przecież mamy już przy prawdziwych uniwersytetach t. zw. studium farmaceutyczne, z których wychodzą aptekarze. Jeżeli zaś drogerzyści będą wychodzić z Akademii, czyli uniwersytetu — to jakiej akademii, jakiego superuniwersytetu zażądają dla siebie aptekarze, którzy jeszcze niedawno kończyli studia na 4 klasach gimnazjalnych (z takich to wyszedł Łukasiewicz — ten, który pierwszy lampę zapalił), a dziś nie wolno im sprzedać kogutka bez... Gaude mater Polonia!

ZE ŚWIATA LEKARSKIEGO.

W Nr. 5 Biuletynu Oddziału Warszawskiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego czytamy „Walne Zebranie największej polskiej organizacji zawodowo - lekarskiej jaką jest Związek Lekarzy R. P. rzuciło hasło: **bojkot preparatów niemieckich!** Hasło to musi być podchwycone przez wszystkich lekarzy i natychmiast wprowadzone w życie. **Zapisywanie dzisiaj środków niemieckich równoznaczne jest ze zdradą sprawy narodowej!** Wierzymy, że nie znajdzie się wśród nas nikt, ktoby był tej zdrady sprawcą. Gdyby jednak fakty takie doszły do naszej wiadomości, będziemy je piętnowali publicznie".

Kiedy mówimy o pozytywnych osiągnięciach w walce z obcym przemysłem chemiczno - farmaceutycznym nie możemy nie wspomnieć i o pewnych zgrzytach. Z okazji Dorocznego Walnego Zebrania w Łodzi została zorganizowana wystawa środków farmaceutycznych.

Delegaci poszczególnych środowisk ze zdumieniem spostrzegli wśród firm wystawiających swe eksponaty cały szereg firm zagranicznych z „Pharmedią", Madausem, Wanderem na czele.

Dyskucja jaka się wywiązała na ten temat po sprawozdaniu Zarządu Głównego, zdaje się nie dwuznacznie wskazuje na to, że tym razem jednakże po raz ostatni oglądaliśmy na wystawie związkowej przedstawicieli Wandera czy też imperialistyczno - polityczny przemysł, który reprezentuje „Pharmedia" i Madaus i, że w przyszłości wystawy takie będą przeglądem wyłącznie polskiej wytwórczości farmaceutycznej.

Przeszkolenie wojenno - chirurgiczne.

Zarząd Towarzystwa Chirurgicznego Warszawskiego w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych, postanowił udostępnić lekarzom przeszkolenie w zakresie najprostszych zabiegów wojenno - chirurgicznych, oraz nabycie potrzebnych wiadomości z dziedziny organizacji polowej służby zdrowia.

W tym celu kliniki i oddziały chirurgiczne zgłosiły gotowość przyjęcia kandydatów na przeszkolenie.

ZNIKOMA ILOŚĆ LEKARZY W POLSCE!

Według ostatnich danych statystycznych w Polsce wypada 3.6 lekarzy na 10.000 mieszkańców, podczas gdy na Węgrzech jest 10.5 lekarzy, we Włoszech 8.5, Szwajcarii 8.2, Japonii 8.1, Łotwie 7.9,, Danii 7.7, Norwegii, Belgii po 7.4, Niemczech 7.3, Holandii 7.0, Francji 6.1, Rosji europ. 5.1, Bułgarii 4.5, Szwecji 4.2.

Jak widać z danych porównawczych ilość ta jest nieproporcjonalnie małą, nawet w odniesieniu do krajów, które pod względem kulturalnym stoją znacznie niżej od nas.

KRONIKA

Ślub kol. mgr. Smoleńskiego.

W dn. 4 lipca br. w Głuszynie odbył się ślub kol. mgr. St. Smoleńskiego — członka Zarządu Stow. Nowa Farmacja z p. Ludomirą Smoniewską.

Zarząd Stow. Nowa Farmacja, oraz redakcja Farm. Współczesnej, składa tą drogą szczere życzenia wszelkich pomyślności na nowej drodze życia.

Z działalności T-wa Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych przy Uniwersytetach w Polsce.

W dniu 27 czerwca w sali Warsz. Twa. Farm. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków T-wa pod przewodnictwem p. prof. Kossa.

Po zagajeniu i odczytaniu protokółu z poprzedniego walnego zebrania zabrał głos prof. Br. Koskowski, charakteryzując dotychczasową działalność T-wa, oraz szerzej omówił projekt utworzenia wyższej szkoły badania środków spożywczych.

Do Zarządu wybrano pp.: W. Filipowicza, A. Ossowskiego, T. Pasteckiego, J. Szymańskiego, E. Szyszkę.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp. W. Homolicki, K. Jerzmanowski i K. Łobodowski.

Zmiana kierownika Laboratorium W. T. F.

Z dniem 1-go czerwca kierownictwo Laboratorium W. T. F. objął p. mgr. Antoni Piotrowski — współwłaściciel apteki na Placu 3 Krzyży w Warszawie.

Osobiste.

P. Bronisław Labes insp. Urz. Woj. w Brześciu n. Bugiem został przeniesiony do Urzędu Woj. w Wilnie.

Zjazd delegatów Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego.

W dn. 17 czerwca odbył się w Warszawie w lokalu T-wa Farm. przy ul. Długiej 16 zjazd delegatów P.P.T.F.

Na otwarcie zjazdu przybyli przedstawiciele Uniwersytetu, władz cywilnych, wojskowych, organizacji farmaceutycznych, oraz liczni członkowie zawodu farmaceutycznego.

Stowarzyszenie „Nowa Farmacja" reprezentowali kol. mgr. wiceprezes Wł. Kapuściński, oraz red. St. Junosza Piaskowski, który w imieniu organizacji, oraz redakcji Farmacji Współczesnej — powitał uczestników zjazdu.

W skład prezydium weszli p. Józef Kunze — jako przewodniczący, p. prof. Br. Koskowski, p. A. Włosiński, ponadto p. prezes W. Filipowicz, oraz p. wiceprezes dr. J. Poratyński.

W ramach zjazdu odbyło się wręczenie p. prof. B. Koskowskiemu dyplomu prezesa honorowego, którą to godność ofiarowano przed dziesięciu laty.

Poza tym postanowiono przesłać dyplomy członkom honorowym, którzy nie mogli na zjazd przybyć, a to p. prezesowi St. Gernerowi z Sofii, drowi Hansowi Hegerowi z Wiednia, inspektorowi H. Muthsamowi z Krakowa, oraz prof. K. Strzyżowskiemu z Lozanny.

Część oficjalną zjazdu zakończył odczyt p. prezesa W. Filipowicza p. t. „Współudział aptekarstwa w dziale wzmożenia sił obronnych Państwa".

Z wniosków, jakie zapadły w toku obrad wymienić należy:

1. Prowadzenie w dalszym ciągu akcji zbiórkowej na F. O. N.
2. Opracowanie projektu ustawy o leku.
3. Przedłużenie na rok 1939 zbiórki na fundusz propagandy zawodu.
4. Wezwanie do zapisywania się do T-wa Przyjaciół Wydziałów i Oddziałów Farmaceutycznych przy Uniwersytetach Polskich, oraz do finansowego poparcia inicjatywy utrzymania Wyższej Szkoły badania środków spożywczych.
5. Wszczęcie kroków w sprawie wydatnego powiększenia liczby słuchaczów na studiach farmaceutycznych.

Obrady, które przeciągnęły się do późnego wieczora zakończył bankiet z udziałem delegatów oraz zaproszonych gości, na którym wygłoszono cały szereg okolicznościowych przemówień.

Nadbudowa domu Warsz. Tow. Farm

Wobec powstawania wyższej szkoły badania środków spożywczych, oraz rozwijanie się agend T-wa, postanowiono na zebraniu w dn. 27 czerwca b.r. przystąpić do nadbudowy tylnej oficyny domu T-wa przy ul. Długiej 16.

Cennik sprzedaży odręcznej.

W ubiegłym miesiącu komisja cennikowa przy W. T. F. wydała cennik odręcznej sprzedaży.

Cennik ten, który normuje dotychczasową rozbieżność w cenach przy sprzedaży odręcznej, winien zainteresować jak największy ogół kolegów.

Konkurs na 5-tą aptekę w Kowlu.

Wołyński Urząd Wojewódzki w Łucku, ogłosił konkurs na otwarcie nowej apteki w Kowlu ze stanowiskiem przy ul. Legionów, poczynając od ul. Kościuszki, t.j. od nr. 48 i 61 dalej do mostu na rzece Turii, ewentualnie przy ul. Królowej Bony, poczynając od posesji nr. 13 i 14 do toru kolejowego.

Konkurs ten ogłoszony został w nr. 136 „Monitor Polski" z dn. 16 czerwca 1939 r.